Pełna tabela loterii na str. 5-ej

Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem.

Rok XI
Nr. 267

P R
Warszawa,
czwartek 17 września 1936 r.

ABC NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

10 GROSZY

NASZE ABC

Nowe mocarstwo

Zwolna nowym mocarstwem staje się Mała Ententa. Zawiodły krakania wrogów tego ugrupowania, którzy przewidywali, że na zjeździe w Bratysławie ugrupowanie to przejdzie ostry kryzys, że osłabnie lub nawet zupełnie się rozleci. Uchwały bratysławskie świadczą o czemś zgoła innym. Mała Ententa coraz bardziej zmienia charakter. Z luźnego porozumienia trzech państw, związanych przede wszystkim jednym wspólnym interesem, niebezpieczeństwem węgierskiem, powoli przekształciła się w porozumienie bardzo ścisłe, obejmujące całokształt działania politycznego, po tym doszła do tego współpraca gospodarcza, a obecnie, po uchwałach bratysławskich, z trzech państw Małej Ententy tworzy się twór zupełnie nowy, który trudno uważać za coś innego, aniżeli nowe mocarstwo, złożone wprawdzie z trzech zupełnie samodzielnych części, ale tak ściśle powiązanych ze sobą, że na arenie politycznej stanowić będą całość, działającą zgodnie w czasie pokoju i, co ważniejsza, jednolicie przygotowani na wypadek wojny.

Ten rezultat jest oczywiście skutkiem kompromisu, bardzo rozumnego i przynoszącego zaszczyt jego autorom. Nie można bowiem zaprzeczyć, że w ostatnich czasach każde z państw Małej Ententy ciągnęło w nieco inną stronę. Czechosłowacja, w zupełnem naśladowaniu polityki francuskiej, ciągnęła ku najściślejszemu porozumieniu z Rosją sowiecką. Jugosławia, wciąż czując się zagrożoną przez Włochy, zaniepokojona rozwojem wypadków w Austrii, a tradycyjnie nieprzejednana wobec bolszewickich rządów w Rosji, stawała się terenem podatnym dla zakusów polityki niemieckiej, która tamtędy szukała drogi na Bałkany. W niewinnej pozornie formie współpracy gospodarczej, którą forsował dr. Schacht, przenikała ekspansja niemiecka na teren, zdawałoby się, zupełnie dla niej niedostępny. Rumunia, która zrazu pod przewodnictwem ministra Titulescu przechylała się raczej ku polityce czechosłowackiej, w ostatnich tygodniach zwekslowała ku polityce jugosłowiańskiej, oddalając się od Sowietów, z tą tylko różnicą, że w Bukareszcie działały raczej tradycyjne wpływy włoskie, aniżeli niemieckie. Wydawało się tedy, że narady w Bratysławie będą bardzo trudne i nie doprowadzą do rezultatów pomyślnych.

Cóż się tedy stało, że z Bratysławy Mała Ententa wyszła bardzo wzmocniona i tak już ze sobą związana, że uchodzić może za nowe mocarstwo?

Sądzimy, że nie trzeba szukać cudów, aby to zjawisko zrozumieć. Jest ono rezultatem dwu faktów. Przede wszystkim zrozumienia wspólnego niebezpieczeństwa, którym grożą dziś całej Europie Niemcy. Powtóre zaś słusznej oceny własnej siły i wartości. Zamiast szukać silniejszego oparcia na zewnątrz, w Rosji, Niemczech czy we Włoszech, Mała Ententa poszukała źródła siły nazewnątrz, we własnych zasobach i zorganizowaniu własnej współpracy. Każde z państw poświęciło trochę z własnej polityki i z własnej samodzielności. Ale tworzy się z tego całość, która będzie ważnym czynnikiem politycznym i wojskowym w Europie, zwłaszcza środkowej.

Ten rozwój Małej Ententy bardzo Polskę obchodzi. Zasadniczo stwarza on warunki dla najowocniejszej współpracy z Polską, w wspólnym oparciu o sprzymierzeńca i Polski i Małej Ententy, Francję. Ale może też być inaczej. Rzecz w tym właśnie, aby polityka polska potrafiła spojrzeć na nowe mocarstwo w Europie jako na pożądanego partnera, a nie jako na niebezpiecznego konkurenta. Bardzo wiele od tego zależy. W. N.

Przypadkowi maruderzy nie rezygnują z walki

Ostatni etap konkursu

polskich samolotów turystycznych

LWOW, 19.9. Dziś o godz. 8 rano rozpoczął się na lotnisku w Skniłowie start samolotów, biorących udział w 6 Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. Samoloty startowały co 3 minuty. Ogółem wyleciało 24 maszyny. Zadaniem zawodników był przelot do Stanisławowa, lądowanie na tamtejszym lotnisku, następnie przelot i lądowanie w Brzeżanach i przelot do Lwowa. Ostatnia maszyna wystartowała o godz. 9.10.

Pierwsze startowały samoloty, należące do aeroklubu lwowskiego. Powrót na lotnisko w Skniłowie nastąpił już o godz. 10.30. Lądowały pierwsze samoloty lwowskie z pilotem Kowalskim, dalej Prószyńskim, Bernasiem, Sędzikiem, Markowskim, Solakiem i Szarkiem. W kilka minut później przyleciały samoloty Aeroklubu Warszawskiego, a następnie reszta. Wszyscy zawodnicy wrócili z krótkiego etapu bez wypadku.

Następny i ostatni etap w tym konkursie lotnicy odbędą w szyku trójkowym. Każda maszyna, prowadząca trójkę, posiada niebieską wstęgę, zawieszoną u prawego skrzydła. O godz. 12 nastąpi start pierwszych maszyn do najbliższego etapu Lwów — Zamość, skąd udadzą się do Warszawy.

OSTATNI ETAP

LWÓW, 16. 9. Dziś o godz. 12.30 nastąpił start samolotów do końcowego etapu Zamość — Warszawa. Samoloty startowały trójkami, gdyż taki lot jest najlepiej punktowany na tym odcinku. Pierwsza wystartowała trójka lwowska o numerach konkursowych 8, 13 i 24, a w pięć minut później druga trójka lwowska w składzie nr. konk. 11, 7 i 29.

Od tej chwili startowały co 5 minut następujące trójki, warszawska: 9, 19 i 10, gdańska: 16, 25 i 20. W tym czasie przyleciał niespodzianie samolot oznaczony numerem konk. 6 z aeroklubu łódzkiego, pilotowany przez p. Wróblewskiego, który w dniu wczorajszym osiadł na lotnisku w Dynowie z powodu uszkodzenia podwozia. O dalszych losach tego samolotu zadecyduje kierownik zawodów.

Następnie wystartowała trójka krakowska w składzie: nr. 30, 27 i 21. Potem odleciała trójka kombinowana, złożona z samolotów z aeroklubów poznańskiego, warszawskiego i podlaskiego. Są to samoloty: 4, 18 i 5. W końcu wystartowały trzy samoloty, które biorą udział na tym etapie indywidualnie. Są to numery 6, 31, 2 i 12.

O godz. 13.30 przyleciał z Jazowska pilot Stachula z aeroklubu śląskiego na RWD 8, nr. konkursowy 15, który w dniu wczorajszym uszkodził podwozie na tamtejszym lotnisku i do Lwowa nie doleciał.

Kierownictwo zawodów zadecydowało, iż oba samoloty, które przyleciały po zamknięciu lotniska, t. j. samolot aeroklubu łódzkiego nr. 6 i samolot aeroklubu śląskiego nr. 15 będą mogły kontynuował lot na trasie Lwów — Stanisławów, Brzeżany — Lwów, a następnie Zamość — Warszawa. Obaj piloci mają nadzieję, że osiągną metę jeszcze przed zamknięciem lotniska w Warszawie.

*

Od godziny 5-ej po południu na lotnisko warszawskie zaczęły przybywać pierwsze trójki konkursowych samolotów w zawodach seniorów. Samoloty nadlatywały w kluczach po trzy mniej więcej w tym samym porządku, w jakim startowały ze Lwowa, a następnie z Zamościa. Wypadku po drodze nie było. Rezultaty lotu poda specjalny komunikat Aeroklubu Rzeczypospolitej.

Dniem ciepło

Dziś w dalszym ciągu pogoda bez zmian, po miejscami mglistym ranku, dniem słonecznie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

6 osób zabitych

Zajścia z komunistami

w Lubelskiem

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W kilku wsiach pow. Hrubieszowskiego i zamojskiego woj. lubelskiego władze państwowe stwierdziły działalność wywrotową szeregu agitatorów, stosujących bezwzględny terror wobec miejscowej ludności. W związku z tym zarządzono ostatnio rewizje u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzom sądowym.

W dniu 16 b. m. w trakcie przeprowadzania rewizji we wsi Żuków gminy Miączyn pow. hrubieszowskiego zebrała się większa grupa wywrotowców, która pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, zaatakowała czynnnie oddział policyjny. Do policji oddano szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zostało ranionych trzech policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu.

Dowódca oddziału policyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wywrotowcy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wywrotowców.

Po przywróceniu spokoju, władze bezpieczeństwa zaaresztowały 15 znanych komunistów podżegaczy.

Zawzięta obrona Alkazaru

Podchorążym brak amunicji

PARYŻ, 15. 9. Donoszą z Madrytu, iż słynny Alkazar, w którym bronią się podchorążowie szkoły oficerskiej pod dowództwem majora Moscardo, jest już usypiskiem gruzów.

Niezwykła wytrwałość obrońców Alkazaru, którzy od początku powstania, odcięci od wojsk powstańczych, dzień po dniu znoszą gwałtowne bombardowanie artyleryjskie, staje się jednym z najbardziej wstrząsających epizodów wojny domowej.

Decydujący atak wojsk rządowych na Alkazar oczekiwany jest każdej chwili. Podchorążowie, u których widoczny jest brak amunicji, prawie nie odpowiadają na ostrzeliwania artyleryjskie.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

MADRYT, 15. 9. Na froncie północnym i północno-zachodnim akcja bombardowania trwa w dalszym ciągu. Lotnicy nasi przelecieli nad Oviedo i zrzucili bomby, które zabiły 20 ludzi, a 35 raniły. Na froncie aragońskim zaatakowaliśmy skutecznie silne oddziały powstańcze, które miały wielu zabitych. Samolot powstańczy spadł na nasze linie z powodu braku benzyny. Bombardowaliśmy Teruel, gdzie kilka gmachów stanęło w płomieniach. Na froncie południowym odparliśmy nieprzyjaciela pod Campillos.

KOMUNIKAT POWSTANCZY

LA COROGNA, 15. 9. Radiostacja tutejsza podaje, że lotnicy wojsk nacjonalistycznych zbombardowali gmachy ministerstwa wojny i spraw wewnętrznych w Madrycie. Kwatera główna armii północnej komunikuje, że atak wojsk rządowych w okolicach Guadalajara został odparty. W Asturii wojska rządowe otoczone zostały na bardzo ważnej pozycji strategicznej położonej na południe od Cuewas. Ostateczne zajęcie tej pozycji jest tylko kwestią godzin. W czasie ataku wojsk rządowych na Oviedo wojska nacjonalistyczne wzięły do niewoli jeńców i udaremniły atak. Wojska nacjonalistyczne maszerujące na Toledo wydały wczoraj bitwę wojskom rządowym, które miły około 100 zabitych. W ciągu 72 godzin Madryt był bombardowany 5-krotnie.

TERROR NIE USTAJE

HENDAYE, 15. 9. Na podstawie wyroku „trybunału ludowego" rozstrzelano w Barcelonie 4 oficerów. W m. Ferrasa, 20 km. od Barcelony znaleziono trupy 11 osób, w tem 2 księży i 2 zakonników.

Lekarz miejskiego szpitala dla umysłowo chorych w Barcelonie stwierdza, że napływ dotkniętych pomieszaniem zmysłów jest kilkakrotnie większy, niż zazwyczaj. Większość chorych stanowią mężczyźni ze sfer zamożnych i młode dziewczęta, dotknięte manią prześladowczą.

BARCELONA, 15. 9. Za udział w powstaniu wojskowym skazano 5 oficerów na karę śmierci, a dwóch na dożywotnie więzienie. Trybunał ludowy w Tarragonie skazał płk. Vasqueza na śmierć, a dwóch oficerów na 17 lat więzienia.

SEVILLA, 15. 9. Radiostacja powstańcza komunikuje, że wojska rządowe ewakuując San Sebastian zamordowały 8 chorych znajdujących się w tamtejszym szpitalu. Władze narodowe zidentyfikowały 450 trupów, pomiędzy którymi znajduje się konsul finlandzki w San Sebastian.

W sądownictwie Wilna

Dwóch prezesów

poszło na emeryturę

Wczoraj Polska Agencja Telegraficzna doniosła:

Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Wacław Wyszyński oraz prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Michał Kaduszkiewicz przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Jednoczesna dymisja dwóch prezesów Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego zrobiła w Wilnie duże wrażenie.

P. Langer przemówił

Z powodu naszej notatki o spoliczkowaniu na ulicy b. posła ludowego Langera, otrzymaliśmy od niego list tej treści:

Nie prawdą jest jakobym ogłosił w „Kurierze Porannym" pare artykułów zjadliwie krytykujących Str. Ludowe i czołowych jego działaczy. Natomiast prawdą jest, że napisałem szkic historyczny p. t. „Wincenty Witos na tle Polski rzeczywistej i w tym szkicu scharakteryzowałem jego działalność do roku 1926, cytując przy tem opinie o W. Witosie ś. p. Antoniego Anusza, p. Stanisława Thugutta i p. Stanisława Szczepańskiego.

Z powodu tego artykułu w kilka tygodni po jego wydrukowaniu zostałem napadnięty na ulicy przez dwóch nieznanych mi zupełnie ludzi. Mam nadzieję, że wyjaśni się na drodze sądowej kto organizował ten napad.

Antoni Langer
b. poseł

Warszawa, dnia 14. 9. 1936 r.

Zaniepokojenie w Anglii

2.000 katolików irlandzkich

chce jechać do szeregów gen. Franco

LONDYN, 16. 9. Dziennik „Star" donosi, iż w kołach rządowych wywołała poważne zaniepokojenie wiadomość o zamierzanym wyjeździe do Hiszpanii 2.000 ochotników irlandzkich, należących do organizacji faszystowskiej gen. O'Duffy. Chociaż całą sprawę otacza jaknajwiększa tajemnica, przybycie ochotników irlandzkich do Hiszpanii, którzy pragną walczyć po stronie powstańców, mogłoby spowodować poważne komplikacje międzynarodowe.

Dziennik twierdzi, iż werbunek ochotników został zorganizowany przez hr. Arellano, należącego do otoczenia Alfonsa XIII. Arellano dostarcza potrzebnych na zorganizowanie oddziałów funduszów, pracując w jaknajściślejszej współpracy z gen. O. Duffy. Myśl zorganizowania oddziału ochotników, podążających z pomocą powstańcom hiszpańskim została rzekomo przyjęta bardzo entuzjastycznie w nacjonalistycznych kołach irlandzkich. W kołach tych uważają, iż organizowana przez hr. Arellano i gen. O. Duffy ekspedycja jest prawdziwą religijną wyprawą krzyżową.

Wielu z pośród ochotników służyło w armii brytyjskiej podczas wojny światowej. Są to wytrawni i doświadczeni weterani, którzy, zdaniem dziennika, mogą mieć poważny wpływ na wynik konfliktu.

Skończyła się wędrówka

kpt. Janusza i por. Brenka po bezludziu

MOSKWA, 15. 9. Lotnik sowiecki, który wyleciał we wtorek z Małosujki na spotkanie aeronautów polskich, widział ich o godz. 11.30 (czasu moskiewskiego) w odległości 10 km. od wioski Pering - jezioro. Ostatnie 10 km. lotnicy przebyli pieszo w bardzo trudnym terenie. Odległość 21 km. od wioski Pering - jezioro do Małosujki lotnicy nasi odbyli końmi.

W środę kpt. Janusz i por. Brenk odlecą samolotem z Małosujki do Archangielska.

Według ostatnich wiadomości, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli we wtorek o godz. 19 (czasu moskiewskiego) do Małosujki, gdzie zatrzymali się na noc. Obaj lotnicy są zdrowi i czują się dobrze.

Pragmatyka nauczycielska

będzie zmieniona

Dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty opracowuje projekt noweli do osławionej pragmatyki nauczycielskiej, wprowadzonej za rządów p. Janusza Jędrzejewicza.

Projektowane zmiany dotyczyć będą przedewszystkiem kwalifikacji nauczycielskiej. Między innymi rozważana jest konieczność podawania do wiadomości nauczycieli należycie uzasadnionej opinii władz przełożonych w tych wypadkach, gdy ta opinia jest ujemna. Złagodzeniu mają ulec przepisy dotyczące zwolnienia nauczyciela, który otrzymał dwukrotnie ujemną ocenę ze strony władz przełożonych.

Nowela obejmie również przepisy dotyczące nauczycieli tymczasowych. Umożliwione ma być zatrzymanie w służbie na dalszy okres próbny tych nauczycieli tymczasowych, którzy otrzymali pierwszą ocenę ujemną. Stać się to może tylko w szczególnych okolicznościach, które uzasadniałyby taką decyzję władz.

Sytuacja budżetowa państwa

w oświetleniu wicemin. Grodyńskiego

Na konferencji informacyjnej w min. skarbu podsekretarz stanu p. Grodyński wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej.

Mówca podkreślił, że budżet na r. 1936/37 zamknął się po stronie wydatków i dochodów kwotą 2.221 milj. zł., a więc zamyka się równowagą budżetową. Równowagę tę uzyskano na skutek przystosowania wydatków administracyjnych do zmniejszonej siły płatniczej państwa, tudzież przez wyzyskanie reform w zakresie dochodów podatkowych. Wreszcie zastosowano znaną konstrukcję nadzwyczajnej wpłaty kolei i poczty, wzamian za przerzucenie wydatków inwestycyjnych tych przedsiębiorstw na drogę kredytową.

Przejście od deficytów w setki miljonów złotych, do gospodarki bezdeficytowej, już jest, jeżeli uwzględnimy nawet przypływ nowych dochodów z podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych i podwyżki podatku dochodowego — zadaniem trudnym. Powyższe trudności potęgował jeszcze fakt niewątpliwej tendencji zwyżkowej wydatków państwowych. Ponadto w dniu rozpoczęcia nowego okresu budżetowego skarb państwa nie dysponował już prawie żadnymi środkami, mogącymi zasilić zapasy kasowe. Emisja bilonu osiągnęła swą teoretyczną granicę jeszcze w czerwcu 1935 r., również górna granica emisji biletów skarbowych została wyczerpana w maju ub. r.

W tych warunkach wyniki pierwszych 5 miesięcy roku budżetowego 1936/37, wyrażające się per saldo drobnym niedoborem 1.185 tys. zł. (w tem nadwyżki budżetowe w kwietniu, czerwcu i lipcu, a niedobory tylko w 2 miesiącach: maju i sierpniu), jest efektem świadczącym dobitnie o tym, że niezłomna wola rządu walki z deficytem budżetowym w r. 1936/37 została w czyn zamieniona — i że budżet okazał się realny.

Realność budżetu to realność preliminarza dochodów. W 5-miesięcznym okresie kwiecień — sierpień 1936 ogólna suma dochodów stanowi 40,1 proc. budżetu, a więc niemal pokrywa się z teoretyczną granicą równomiernego wykonywania budżetu, t. j. 41,67 proc. Natomiast budżet wydatków wykonano w omawianym okresie 5-miesięcznym w 40,12 proc. pierwotnego budżetu, czyli że kompresja wyniosła 1,5 proc. wydatków preliminowanych, oczywiście nierównomiernie we wszystkich częściach.

W porównaniu z okresem kwiecień — sierpień r. 1935 ogólna suma dochodów w bieżącym roku budżetowym wzrosła o 83,1 milj. t. j. o 10,6 proc., natomiast wydatki spadły o 5,6 proc. przy czym nie licząc obsługi długów, którą się uskutecznia w całości w właściwych terminach płatności, są mniejsze o 4 proc. Rezultaty te osiągnięto dzięki stosowaniu systemu budżetowania miesięcznego, tudzież przez stworzenie ścisłego kontaktu we wszystkich ministerstwach za pomocą t. zw. delegatów ministerstw, odpowiedzialnych za wykonanie budżetu. Tą drogą zmniejszono szereg wydatków zbędnych w administracji państwowej. Pracujemy nadal — mówił wicemin. Grodyński — nad dalszem pogłębieniem oszczędności, przede wszystkim w kierunku rozciągnięcia kontroli min. skarbu i delegatów budżetowych nad gospodarką pieniężną władz I i II instancji.

Kwota 34 mil. o którą zmniejszyły się wydatki w roku bieżącym, nie jest jeszcze definitywnym sukcesem. Droga wiodąca do całkowitego wyeliminowania zbędnych wydatków i do stworzenia rezerw budżetowych jest długa i trudna. Na tle wyników 5 miesięcy bieżącego roku budżetowego możemy jednak stwierdzić, że rząd przestrzega ściśle ustawy skarbowej i nie dopuszcza do wydatków poza budżetowych. Kredyty dodatkowe są uzyskiwane wyłącznie drogą przepisaną w art. 59 ustawy konstytucyjnej.

Budżet nie drenuje dziś rynku pieniężnego i nie korzysta z żadnego środka inflacyjnego. Kwota Polskiego została w całości użyta 75 mil. uzyskana z akcyj Banku na spłatę dawnego zadłużenia. Reszta zadłużenia niezorganizowanego stale się zmniejsza, przy czym położono kres nowemu zadłużaniu się. Stała poprawa koniunkturalna stwarza powoli podkład dla równowagi oszczędnych wydatków i dochodów, wzrastających drogą naturalnego ich rozwoju. **Praca jednak nad ugruntowaniem równowagi budżetowej nie jest skończona. Warunkiem jej jest jeszcze konieczność twardej deflacji budżetowej, z tej drogi min. skarbu nie zamierza zejść i w przyszłości.**

Walka z deficytem nie jest jeszcze całkowicie rozegrana. Rząd nie uląkł się jednak trudu tej walki, lecz walkę tę podjął i poprowadzi z wynikiem dość pomyślnym. Rząd zachęca do podobnej akcji w zakresie własnych budżetów nie tylko wszelkie instytucje publiczne, lecz również i całe gospodarstwo prywatne. **„Oglądać każdy grosz kilka razy zanim go się wyda".** Ta dewiza — zakończył wicemin. Grodyński — musi stać się naszym hasłem i musi obowiązywać, mimo niewątpliwej poprawy konjunktury gospodarczej.

Reformy podatkowe

Dyrektor dep. podatków w min. skarbu Lubowicki w referacie swoim zapowiedział, że min. skarbu zamierza w najbliższej przyszłości zakończyć akcję technicznego upraszczania podatków bezpośrednich, przez objęcie jedną kwotą podatku gruntowego i dodatków samorządowych, przy jednoczesnym przekształceniu tych ostatnich na udział. Następnie zapowiedział dyr. Lubowicki wprowadzenie na drodze ustawowej obowiązku podatkowego w stosunku do wszelkiej niemonopolicznej działalności gospodarczej władz oraz instytucyj państwowych i innych publicznych. Również licząc się z potrzebami inwestycyjnymi gospodarstwa narodowego i wzrostem możliwości finansowych do ich zaspokojenia własnymi siłami życia gospodarczego, opracowywane są obecnie ulgi fiskalne dla inwestycyj w szeregu gałęzi przemysłu i dla niektórych zakładów rolniczych.

Prace gospodarcze rządu

Konferencja informacyjna w min. skarbu

We wtorek dn. 15 b. m. rozpoczęła się w min. skarbu konferencja informacyjna, zwołana przez wicepremiera Kwiatkowskiego, w celu poinformowania przedstawicieli życia gospodarczego o dotychczasowych rezultatach prac gospodarczych rządu i przedyskutowania aktualnych zagadnień.

Na konferencję przybyli pp.: minister rolnictwa Poniatowski, minister opieki społ. Kościałkowski i minister komunikacji Ulrych. Minister przem. i handlu Roman z powodu nieobecności w Warszawie weźmie udział w obradach w dn. 16 b. m. Na konferencję przybyli również prezes Banku Polskiego Byrka, podsekretarze stanu pp.: Lechnicki, Grodyński, gen. Litwinowicz, Korsak, Sokołowski, Rose, Piasecki, prezesi banków państwowych oraz wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych.

Życie gospodarcze reprezentowane było przez czterdzieści parę osób, przeważnie z pośród działaczy, którzy w ostatnich czasach wyrażali chęć poinformowania się o pracach rządu i przedyskutowania zagadnień aktualnych.

Konferencję, obradującą w wielkiej sali Min. Skarbu, zagaił wicepremier Kwiatkowski (przemówienie podaliśmy wczoraj).

Pierwszy dzień poświęcony był wysłuchaniu referatów informacyjnych. W godzinach przedpołudniowych referat o bieżącej sytuacji budżetowej wygłosił podsekretarz stanu w min. skarbu Grodyński, referat o sprawach podatkowych dyr. dep. Lubowicki i referat o sytuacji w przemyśle i handlu dyr. dep. Peche. — W godzinach popołudniowych uczestnicy konferencji wysłuchali referatów: wicedyr. dep. obrotu pieniężnego Mińkowskiego o sytuacji rynku pieniężnego, dyr. dep. Bobrowskiego o sytuacji w rolnictwie i dyr. gabinetu min. skarbu Martina o polityce inwestycyjnej.

W środę dn. 16 b. m. przewidziana jest dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Niech żyje wojsko!

W całym kraju witano wracające z ćwiczeń oddziały

STOLICA WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, 15. 9. Stolica Wielkopolski witała niezwykle entuzjastycznie powracające z ćwiczeń oddziały wojskowe, stacjonowane w Poznaniu. Na ulice przybrane flagami wyległy wielotysięczne tłumy mieszkańców którzy witając wojska, obrzucali je kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć armii. Po godz. 16 wkroczyły oddziały wojskowe na plac Wolności, odświętnie w tym dniu przybrany. Po odebraniu raportu przez gen. Władą, powitał dowódcę, oficerów i żołnierzy w imieniu miasta i jego obywateli wiceprezydent miasta inż. Ruge. Następnie gen. Wład odebrał defiladę przed pomnikiem wdzięczności. W czasie defilady nad miastem krążyły samoloty.

STOLICA POMORZA

TORUŃ, 15. 9. Stolica Pomorza witała bardzo serdecznie oddziały garnizonu toruńskiego, wracającego do koszar po odbyciu ćwiczeń. Na placu Teatralnym zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności. Pierwsze oddziały powitał komendant garnizonu gen. Maksymowicz Raczyński. Następnie prezydent miasta Raszeja wygłosił serdeczne przemówienie, dając wyraz głębokiemu uczuciu, jakie żywi społeczeństwo pomorskie dla armii.

ŁÓDŹ

ŁÓDŹ, 15. 9. W godzinach popołudniowych Łódź witała oddziały wojskowe powracające z ćwiczeń. U granic miasta wybudowano bramę tryumfalną, przy której powitał powracające oddziały wojska prezydent miasta Godlewski. Wzdłuż ulic, którymi przeciągało wojsko, ustawiły się szeregi dziatwy szkolnej. Chodniki wypełnił tłum mieszkańców witający entuzjastycznie oddziały. Defiladę przyjął dowódca O. K. 4 gen. Langner.

PIOTRKÓW

PIOTRKÓW, 15. 9. Cały Piotrków witał uroczyście wracający do miasta miejscowy pułk piechoty. Przemówienia powitalne wygłosili wicestarosta Tarnawski oraz w imieniu duchowieństwa ks. Jeliński.

CZĘSTOCHOWA

CZĘSTOCHOWA, 15. 9. Uroczyście powitano powracające z ćwiczeń oddziały miejscowego garnizonu. Przy wejściu do miasta wzniesiono bramę tryumfalną, przy której oddziały powitane były przez specjalnie utworzony komitet obywatelski. Wygłoszono liczne przemówienia. Dowódca dywizji częstochowskiej gen. Gąsiorowski podziękował w imieniu wojska za serdeczne powitanie, po czym oddziały przedefilowały przed gen. Gąsiorowskim, w którego otoczeniu znajdował się biskub Kubina. Podniosłym momentem uroczystości była chwila, gdy do przeciągających koło murów kościoła Jasnogórskiego oddziałów wojskowych z przed oświetlonego szczytu przemówił ojciec Justyn Marczewski, przypominając tradycje dawnego rycerstwa polskiego, którego godnym spadkobiercą stała się dziś armia odrodzonej Polski. O. Marczewski udzielił następnie oddziałom wojska błogosławieństwa.

STOLICA ŚLĄSKA

KATOWICE, 15. 9. Społeczeństwo katowickie witało uroczyście powracające z ćwiczeń oddziały miejscowego garnizonu. Przy wejściu do miasta przy wzniesionej bramie tryumfalnej powracające oddziały powitali: dowódca dywizji śląskiej pułk. Sadowski, dowódca jednego z katowickich pułków piechoty pułk. Duch i prezydent miasta dr. Kocur. Defilada odbierana była w obecności wojewody Grażyńskiego i marszałka sejmu śląskiego dr. Grzesika.

SIEDLCE

SIEDLCE, 15. 9. Mieszkańcy Siedlec gorąco witali i przyjmowali powracające z parotygodniowych ćwiczeń odziały wojskowe. Przy bramie triumfalnej, przybranej zielenią, witał dowódcę gen. Orlik-Ruckemana i jego sztab komitet obywatelski ze starostą Gulińskim i prezydentem miasta Łaguną na czele. Defiladę przyjął gen. Ruckeman.

UŁANI MIELI SZCZĘŚCIE

WILNO, 15. 9. Prezydent miasta Wilna wydał odezwę z gorącym apelem, aby ludność wzięła udział w powitaniu powracających odziałów z manewrów. W odezwie jednak nie była podana godzina przybycia oddziałów. Poszczególne oddziały powracały w różnych godzinach, przeważnie b. wczesnych, tak że witali je tylko przypadkowi przechodnie. Popołudniu powrócił do Wilna 4-ty pułk ułanów, który też powitany został uroczyście i bardzo serdecznie.

Literat Marczyński oskarżony

o zniesławienie firmy wydawniczej „Renaissance"

Sensację w kołach literackich wywołał rzadki proces o zniesławienie w zeznaniu złożonym przed sądem.

Głośna była w swoim czasie sprawa wytoczona przez organizacje księgarskie prelegentowi w Radio, Skierskiemu, z powodu zwrotu użytego przezeń pod adresem księgarń w czasie wygłoszonego odczytu. Na rozprawę tą w oddziale VI Sądu Grodzkiego, był powołany w charakterze świadka pisarz Antoni Marczyński, który w swym zeznaniu skrytykował niektóre wydawnictwa, wymieniając m. in. wydawnictwo „Renaissance".

Zeznania zostały zaprotokułowane i na ich podstawie wydawnictwo „Renaissance" wytacza obecnie nowy proces o zniesławienie pisarzowi Marczyńskiemu. Tym razem w charakterze świadków powołani będą członkowie Akademii Literatury. Proces znajdzie się wkrótce na wokandzie oddziału 14 Sądu Grodzkiego.

Podział Niemców na dwa wyznania

Najboleśniejszą raną

BERLIN, 16.9. W październiku odczytany być ma z ambon wszystkich kościołów katolickich w Niemczech dalszy list pasterski, wydany przez konferencję episkopatu niemieckiego w Fuldzie, omawiający obszernie zagadnienia szkół wyznaniowych w wychowaniu młodzieży.

List pasterski, który nie został dotychczas opublikowany w prasie, zwraca się stanowczo przeciwko wrogom szkół wyznaniowych i uzasadnia żądanie kół katolickich co do ich utrzymania oraz powołuje się na encyklikę papieską z dn. 31 grudnia 1929 r. o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży oraz na prawo kanoniczne kościoła katolickiego.

Powołując się na konkordat, zawarty między Watykanem a Rzeszą w roku 1933, episkopat niemiecki stwierdza, że żądania katolików co do utrzymania szkół wyznaniowych są oparte na prawie. Nikt z nas nie wierzy, by w Niemczech nie dotrzymano świętych umów. Mamy nadzieję, że rząd Rzeszy na mocy podpisanych zobowiązań uchyli usiłowania, idące w kierunku zwalczania za pomocą niedopuszczalnych środków szkoły wyznaniowej.

W końcu list pasterski polemizuje z różnymi hasłami, jak np. że szkoła wyznaniowa rozdziela społeczeństwo, że jest droższa itp. Episkopat niemiecki stwierdza w związku z tym, że **„podział Niemców na dwa wyznania jest najboleśniejszą raną narodu niemieckiego.** Żadna jednak siła ziemska nie jest w stanie zmienić tego losu Niemiec. Usiłowania odebrania narodowi przyrodzonej religii za pomocą szkoły areligijnej, doprowadzą tylko do pogłębienia zróżniczkowania, bowiem koniecznie doprowadzić muszą do stanowiska odpornego całej rzeszy wiernych".

Jak Hitler określa różnicę

między rewolucją bolszewicką i nar.-socjalistyczną

BERLIN, 15. 9. Znaczna część mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej na zamknięciu kongresu w Norymberdze, poświęcona była porównaniu stosunków w Niemczech narodowo - socjalistycznych i Rosji sowieckiej. M. in. kanclerz oświadczył:

„Oto pewna różnica między rewolucją bolszewicką a narodowo - socjalistyczną: Jedna obraca kwitnące kraje w straszliwą ruinę, druga zamienia zniszczoną i zubożałą Rzeszę w zdrowe państwo i kwitnące gospodarstwo. Jeżeli bolszewizmowi nie udaje się zapewnić wyżywienia jednego nie-chłopa przez 9 chłopów, cóż dopiero dziać by się mogło w Niemczech, w kraju, w którym 2½ chłopa dostarczać ma 7½ nie-chłopom artykułów żywności? Zwalczyliśmy bolszewizm, ponieważ zwycięstwo jego w Niemczech wydawałoby może 40, a może 50 proc. lub więcej naszego narodu na pewną śmierć głodową. Skoro bowiem Rosja nie jest w stanie wyżywić 8 ludzi na 1 km. kwadr., to w Niemczech przy ustroju bolszewickim nie miałoby warunków bytu nawet 10 milionów ludzi".

„Dar Pomorza"

wyruszył w podróż ćwiczebną

GDYNIA, 15. 9. Dnia 15 b. m. opuścił Gdynię statek szkolny „Dar Pomorza", zabierając na swym pokładzie 63 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej. Bezpośrednio przed odjazdem na pokładzie statku odprawione zostało nabożeństwo przez ks. kan. Partykę, który wygłosił następnie podniosłe kazanie, życząc załodze statku pomyślnych rezultatów w nauce i udzielając im błogosławieństwa. Skolei przemówił min. Roman. Statek uda się najpierw do Santa Cruz na Teneryfie, a następnie do Colon (Panama). Po przejściu przez kanał panamski, „Dar Pomorza" odpłynie na wyspy Galapagos, po czym uda się do Papetee na Tahiti i dalej do Buenos Aires, opływając przylądek Cap Horn. Z Buenos Aires statek wyruszy w drogę powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest dnia 15 maja 1937 r.

Do Włoch popłynie

polski węgiel

RZYM, 15. 9. Komentując podpisanie układów handlowych pomiędzy Polską i Włochami „Messagero" pisze, że wszystkie umowy podpisane w okresie posankcyjnym są krótkoterminowe i będą bądź przedłużone, bądź też zastąpione układami trwałymi, gdy okaże się to konieczne. Układy z Polską posiadają taki właśnie charakter. Ponadto zapewniają one Włochom dostawę poważnych ilości węgla polskiego, zgodnie z zatwierdzonym przez Mussoliniego planem zaopatrzenia Włoch w węgiel.

7 bobrów

w rzeczce Czernicy

WILNO, 15. 9. Na pogranicznej rzeczce Czernicy w pow. dziśnieńskim znaleziono przed kilkoma laty parę bobrów. Dzięki opiece oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego w Głębokiem liczba zwierząt powiększyła się do 7 sztuk.

108 milionów rubli

wysłano z Moskwy do Hiszpanii

MOSKWA, 15. 9. Robotnice fabryk tkackich im. Dzierżyńskiego zamieściły w gazecie „Trud" list otwarty, wzywający wszystkie robotnice sowieckie do okazania pomocy materialnej narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z faszyzmem.

Zaznaczyć należy, iż w ub. miesiącu była przeprowadzana zbiórka wśród robotników na rzecz Hiszpanii. Każdy robotnik i pracownik powinien był oddać minimum połowę dziennego zarobku na ten cel. Ponieważ Związek sowiecki liczy około 27 milionów robotników i kilka milionów funkcjonariuszy, to licząc przeciętnie na każdego robotnika i funkcjonariusza tylko po 5 rubli, otrzymamy sumę przeszło 200 milionów rubli. Z zebranej w ten sposób sumy wysłano do Hiszpanii 36 milionów franków, czyli 108 milionów rubli.

Profesor krakowski

wygrał 100.000 zł.

„Głos Narodu" podaje, że obligacja Pożyczki Inwestycyjnej, na którą w ostatnim ciągnieniu padła wygrana 100.000 zł., znajduje się w posiadaniu jednego z profesorów Uniw. Jagiellońskiego.

Dziennik krakowski zastrzega się, że wiadomości nie sprawdził.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 września

Dewizy: Holandia 360.60; Berlin s. 212.78, k. 211.94; Bruksela 89.65; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 120.10; Helsingfors s. 11.88, k. 11.82; Londyn 26.90; Nowy Jork 5.31 i 1/8; Nowy Jork (kabel) 5.31,25; Oslo s. 135.43, k. 134.77; Paryż 34.97; Praga 21.95; Sztockholm 138.70; Zurych 173.10; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.31,5, k. 5.29; Medjolan s 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 149.00, k. 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 57.00 (500 dol.), 58.00 (w pr.); 3 proc. poż. prem. inwest. II em. 63.00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 78.00; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 46.50; 6 proc. konwersyjna 51.00 (odcinki drobne), 50.50; 6 proc. poż. dol. 66.00 — 66.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83.25; 5,5 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 5,5 proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 38.00; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L. 41.00, seria K. 42.75; 5 proc. L. Z. Warsz. 55.25 — 55.50; 5 proc. L. Z. Warsz. (1931 r.) 54.25 — 54.00 — 54.25 (drobne 54.50; 5 proc. L. Z. Lublina 42.25; 6 proc. oblig. m. Warsz. 6 em. 65.50.

Akcje: B. Polski 102.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.00; Lilpop 13.25; Starachowice 35.00.

Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji nieco słabsza. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna (odcinki drobne) 46.50 — 46.25, (odcinki grubsze) 46.75 47.25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 67.25 — 66.50 — 66.75; 7 proc. poż. śląska 57.50 — 56.75; 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 57.5 — 56.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.503 tony, w tym żyta 1.401 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę:

Pszenica jednolita 22.50 — 23, zbierana 22 — 22.50, żyto I-szy st. 14.50—14.75, żyto I-A st. 14.75—15, II-gi st. 14.25 — 14.50, owies I-szy st. 14.75—15.25, I-A st. 15.25—15.50, II st. 14.25—14.75, jęczmień browarny 20.50 — 21.50, gat. II-gi 17.75 — 18, gat. III-ci 17.25 — 17.50, gat. IV 17—17.25, groch polny 18 — 19, Victoria 25 — 28, łubin niebieski 9 — 9.50, żółty 12.25 — 12.75, rzepak zimowy 39 — 40, rzepik zimowy 37.50 — 38.50, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna biała surowa 85 — 105, bez kanianki 115 — 125, mak niebieski 65 — 68, mąka pszenna wyciągowa 33 — 40, gat. I-A 36 — 38, I-B 35 — 36, I-C 34 — 35, I-D 33 — 34, II-A 32 — 33, II-B 30 — 32, II-D 27 — 28, II-F, 26 — 27, II-G 25 — 26, pastewna 17 — 18, żytnia „wyciągowa" 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 50 proc. 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II-gi i razowa 18 — 18.50, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie i miałkie 10.75 — 11.25, żytnie 9.25 — 9.75, makuchy lniane 16.75 — 17.25, rzepakowe 14 — 14.50

Czesi marzą o sojuszu

i unii celnej z Polską

W kołach politycznych państw Małej Ententy duże wrażenie wywołały głosy prasy czeskosłowackiej na temat stosunków między Polską i Czechosłowacją. Z niezwykle znamiennymi wywodami w tej mierze wystąpiło pismo „Hospodarska Politika", a wystąpieniu temu specjalnego znaczenia nadała okoliczność, że uwagi te przedrukowane zostały przez liczne dzienniki z półoficjalną „Prager Presse" na czele. „Hospodarska Politika" daje wyraz przekonaniu, że obecnie po „wyprostowaniu" stosunków polsko - francuskich nadszedł czas, aby uregulować również wzajemne stosunki między Polską i Czechosłowacją.

„W przeszłości — pisze czeska gazeta — najważniejsza może przeszkoda tkwiła w tym, że zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, nie było ochoty do zawarcia aliansu wojskowego. Polska nie chciała brać na siebie naszych niebezpieczeństw, my nie chcieliśmy brać niebezpieczeństw polskich. Najnowsza historia pouczyła nas, że jest to sposób myślenia ludzi małych. Jeżeli przestanie istnieć samodzielna Polska, skończy się również istnienie samodzielnej Czechosłowacji. Losy obu państw są ściśle ze sobą złączone, chociaż psychika obu narodów jest w tym i owym różna".

„Hospodarska Politika" przemawia następnie za zawarciem unii celnej i handlowej między Polską i Czechosłowacją, przez co na wielkim obszarze Europy powstałby jeden organizm gospodarczy. Na zakończenie swych wywodów pismo czeskie wyraża przekonanie, że państwa Małej Ententy powinny współdziałać i przyczynić się do możliwie prędkiego uregulowania stosunków polsko - czeskosłowackich.

Przegląd prasy

ARMIA — NARÓD

Entuzjastyczne powitanie wojsk, wracających z manewrów, wywołało jednomyślną reakcję prasy patriotycznej.

Pisze „Polska Zbrojna":

— Nieprzejrzane tłumy na ulicach, bramy triumfalne, kwiaty i okrzyki na cześć armii narodowej, transparenty z hasłami, wołającymi o wzmożenie naszej siły na lądzie, morzu i w powietrzu — to już nie „grzecznościowe" powitanie, ani nie „wyreżyserowana" uroczystość. To jakieś wielkie ocknienie się ducha narodowego, który w tych pamiętnych dniach wrześniowych w łopocie chorągwi zwycięskich pułków objawił się i unosił. Obecność jego wśród nas czuliśmy jednakowo wszyscy: wojsko i społeczeństwo cywilne.

To też:

— Gdyby mu wolno było wówczas przemówić, powiedziałby napewno: „Nie żal mi moich trudów, bo widzę teraz, że jestem potrzebny i cieszę się, że wy to rozumiecie". A gdyby mu wolno było wznieść okrzyk, zawołałby z pewnością: „Niech żyje naród".

Ma to sens szczególny:

Ta właśnie powszechność hołdu, złożonego swemu wojsku przez naród, jest budująca. Budować bowiem na niej, jako na najlepszym fundamencie, może naród wiarę w swe największe bogactwo, siłę zbrojną, a Wódz Naczelny wiarę w swych żołnierzy i w naród, który zawsze, gdy zajdzie potrzeba, chętnie, skutecznie i z pełną świadomością wojsku pomoże.

Minione dni dowiodły, że realizacja hasła „naród z wojskiem — wojsko z narodem" jest już w Polsce ukończona i utrwalona. Osiągnęliśmy jedność narodu i wojska. Tę istotną jedność, o którą wszyscy wołają, a która już jest.

„Polska Zbrojna" zwraca uwagę, że realizacja tego powinna wzmóc nasze wysiłki dla osiągnięcia drugiego hasła: „Każdy obuwatel żołnierzem".

Nie ma lepszej szkoły obywatelskiej, jak prosta, twarda służba żołnierska, zaczynająca się wykonywaniem obowiązków, kończąca heroiczną ofiarą podczas wojny. Armia — jest przejawem siły narodu, jest wyrazem jego dumnej świadomości samostanowienia o swym losie.

I właśnie dla tego armia musi, jak wskazuje „Warszawski Dziennik Narodowy", wierna być jedynie słusznej zasadzie, że

— wojsko nie jest własnością ani też domeną żadnego stronnictwa, ani żadnej grupy społecznej czy politycznej; powinno ono być emanacją i narzędziem całego narodu, środowiskiem do którego nie można dopuścić żadnych zamierzeń partykularnych, stronniczych czy grupowych.

Godność armii wymaga, by nie mieszając się do spraw wewnętrzno-politycznych, nie dopuszczała do rozkładu żywego organizmu narodu.

— Armia nie może odgradzać się całkowicie od życia narodu, patrzeć obojętnie na jego walki, prace i zabiegi. Są chwile krytyczne i przełomowe w życiu narodu (jak tego widzimy obecnie przykład w Hiszpanii), kiedy armia ma obowiązek rzucenia na szalę wydarzeń swych sił i swej organizacji...

PRZECIW TOTALNEJ DYKTATURZE

„Kurier Poranny", wskazując zaniepokojenie prasy konserwatywnej, tłumaczy, że tendencje dyktatury totalnej są obce reżimowi.

„Kurier Poranny" pisze:

— Moment, w którym Europa dotykała dna kryzysu, był jednocześnie momentem, w którym dążności totalne przeżywały swój zenit nasilenia. Dyktatura totalna, oparta na systemie monopartyjnym, jest tym efektownym choć małoskutecznym, mechanicznym sposobem walki z bezrobociem, jaki pozostaje wtenczas, gdy się odrzuciło wszystkie inne sposoby kuracji wewnętrznej, sposoby skuteczniejsze, ale pociągające za sobą konieczność reform społecznych, a więc wymagające ofiar od sfer możnowładczych i uprzywilejowanych.

To odżegnanie się od zachwytów nad papuziem naśladowaniem faszyzmu, hitleryzmu, czy stalinizmu, jest znamienne.

Ale warto stwierdzić, że nie tylko totalizm, ale i łatanie nim starych szatek „demokratyczno-autorytatywnych" byłoby wręcz szkodliwe.

„ŻYJĘ ZA DŁUGO..."

„Czas" zamieścił wywiad z b. marszałkiem Sejmu i Senatu, Jakubem Bojką. Opowiadając o rozejściu się politycznym z Witosem, Bojko zaznaczył:

— Po 1930 r. Witos urósł do miana męczennika sprawy chłopskiej, a ja straciłem wpływy. Mnóstwo agitatorów okrzyknęło mnie zdrajcą idei chłopskiej. Potem powstała Bereza i nowa ordynacja wyborcza, której uczyniono mnie kłamliwie współtwórcą.

A następnie dodał z goryczą:

— Kiedy przed 6 miesiącami wojewoda Świtalski przyjechał wręczyć mi order Polonia Restituta, nie przybył nikt z okolicznych chłopów, tylko wezwani przez starostę sołtysi. Odznaczenia nie powinszował mi nikt z chłopów, tylko baron Feliks Konopka, syn tego, który ongiś nazwał mnie nowym Szelą...

Dzisiaj przestałem być senatorem, zrzekłem się wójtostwa w Gręboszowie, wycofałem się z redakcji Gospodarza i już tylko wspomnienia z mego za długiego życia piszę, by coś po mnie pozostało. Żyję za długo, bo już jestem za słaby, by orać własne pole. Wnukami się wyręczam.

W okresie masowej produkcji opatrznościowych mężów ludowych, ta tragiczna, zapomniana postać bojownika chłopskiego — przestrzega.

Sowiety zrażone do „Frontów Ludowych"?

W Rosji rozpętała się burza

przeciwko drugiej międzynarodówce

Moskwa, we wrześniu. (Od własnego korespondenta).

Teraz z kolei padają gromy na przywódców II Międzynarodówki, którzy sobie pozwolili na „bezczelność" mieszania się do sprawy „wymiaru sprawiedliwości w Związku Sowieckim".

Napisaliśmy „z kolei", gdyż najpierw przez szereg tygodni prowadzona była gwałtowna kampanja przeciw IV Międzynarodówce, na której czele stoi Trocki, jako rzekomy inspirator teroru przeciw kierownikom „ojczyzny" ludu pracującego, a zwłaszcza przeciw „wodzowi i ojcu narodu sowieckiego" Stalinowi.

Obecnie o Trockim pisze się w gazetach sowieckich nadal i w dalszym ciągu uchwala się przeciw niemu rezolucje na różnych zgromadzeniach. Ale uwagę zwraca motyw nowy, niezwykle zadziwiający.

Bo powód do gwałtownych obelg pod adresem II Międzynarodówki jest nie tak znów wielki. Cóż bowiem takiego zrobili jej przewódcy?

Z okazji sumarycznego procesu Zinowiewa i towarzyszy, **przewódcy II-giej Międzynarodówki socjalistycznej pozwoli sobie na wysłanie grzecznego telegramu do Moskwy z prośbą o zastosowanie w procesie w stosunku do oskarżonych towarzyszy odpowiednich prawnych gwarancyj.**

Międzynarodówki — rzecz to znana — lubią wysyłać depesze. Nikogo to dziś specjalnie nie razi. Najmniej zaś mogło razić wyznawców III Międzynarodówki. Tem więcej, że w danym wypadku treść depeszy nie była znów tak straszna. Rządcy moskiewscy mogli ją przemilczeć, a równie dobrze mogli stwierdzić, że właśnie w procesie, o który chodziło, były wszelkie reguły słusznego wymiaru sprawiedliwości przestrzegane.

Jednak **kierownicy Związku sowieckiego woleli bardzo okrutnie się obrazić, a następnie z miejsca na obrazę siarczyście zareagować.**

Najpierw wystąpił sekretarz generalny III Międzynarodówki komunistycznej Dymitrow, nazywając wystąpienie II Międzynarodówki ni mniej ni więcej tylko „haniebną interwencją!"

„Nie można czytać — wołał dalej Dymitrow — bez uczucia najgłębszego oburzenia telegramu, skierowanego przez oficjalnych reprezentantów Międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodowej Federacji zawodowej, de Bruckera, Adlera, Citrine'a i Schevenels'a, z takim pośpiechem do rządu sowieckiego".

Mało tego. W rozpędzie swej filipiki określił Dymitrow wymienionych de Bruckera, Adlera, Citrine'a itd. jako „leaderów reakcyjnych", **zapominając, że są to wszystko przewódcy II Międzynarodówki, do jakiej należą również socjaliści francuscy, z którymi komuniści tamtejsi wchodzą razem do „frontu ludowego", a na tym „froncie ludowym" opiera się rząd Leona Bluma, socjalisty i prezesa Sekcji Francuskiej Międzynarodówki Robotniczej (II-ej) — tak brzmi oficjalna nazwa socjalistycznej partji we Francji — a więc do Bluma chyba także musi się odnieść miano „reakcyjnego leadera".**

Ale oryginalność sytuacji przedstawi się nam w całej okazałości, gdy wspomnimy, że człowiekiem, który tak obcesowo traktuje przewódców II Międzynarodówki, jest ten przewódca Międzynarodówki III-ej, który uchodził (czy po tym uchodzić też może, oczywiście nie wiemy) za teoretyka, promotora i duszę tej koncepcji, która nosi nazwę „frontów ludowych".

Na ostatnim kongresie Kominternu nie kto bowiem inny, lecz Dymitrów wygłosił zasadniczy referat o konieczności zaniechania przez komunistów walki z socjalistami i tworzenia wraz z nimi „frontów ludowych".

Wymieniony referat Dymitrowa został uznany przez kongres Kominternu za miarodajny program, a jego twórca został powołany na stanowisko sekretarza generalnego w tym celu, aby wcielać ten program w życie.

Dlaczegoż tedy dziś ów propagator pojednania i współdziałania obu Międzynarodówek wprowadza w ich współżycie waśń i ferment?

Lecz nad to Dymitrow nie jest odosobniony.

W prasie sowieckiej rozpętała się cała kampania przeciw przewódcom II Międzynarodówki.

Kampania nie przebierająca w słowach i wyrażeniach:

„Rząd Z. S. R. R. — oświadcza „Prawda" moskiewska — dał już godną odpowiedź na próbę wodzów II Międzynarodówki odciągnięcia od trockistowsko - zinowiewowskich bandytów karzącej ręki sprawiedliwości".

„Jednak — narzeka dalej cytowana „Prawda" — nici solidarności wodzów II Międzynarodówki z terorystycznym podżegaczem Trockim nie urywają się. To znaczy, że żonglujący słowami o wspólnym froncie klasy robotniczej działacze II Międzynarodówki faktycznie ustanawiają front wspólny z prasą p. Goebbelsa, z Gestapo, z faszyzmem niemieckim. W istocie pp. de Bruckery i Citrine'y wyrażają całą antysowiecką kampanię prasy burżuazyjnej".

Określenia, jak widzimy, wcale mocne.

W jednym z następnych numerów „Prawda" napisała znów:

„Niechaj robotnicy wszystkich krajów wiedzą, że **obłudnicy** z II Międzynarodówki, **podli hipokryci i zdrajcy**, Otto Bauer, Citrine itd. pomagają teraz Trockiemu, grożącemu nowymi zabójstwami. Ci **obłudnicy** współdziałają z Niemcami i Japonią, ponieważ są oni przeciw jednolitemu frontowi klasy robotniczej, przeciw Z. S. R. R. i pokojowi".

Jakiż więc cel ma ta gwałtowna już nie kampania, ale **formalna krucjata przeciw Międzynarodówce socjalistycznej?**

Przecież to grozi rozerwaniem „frontów ludowych". I istotnie socjaliści francuscy domagają się wyjaśnień co do sensu tej kampanii.

Ale zdaje się, że ich nie otrzymają. Bo pewne rzeczy wskazują, że są one przeznaczone dla kogo innego.

W tym samym bowiem czasie znajduje się w prasie sowieckiej gorące akcenty pod adresem Francji.

W tym samym też czasie, była w Rosji sowieckiej bardzo serdecznie podejmowana misja komisji lotniczej parlamentu francuskiego, która w liczbie 11 parlamentarzystów przybyła na trzymotorowym samolocie w celu poznania sowieckich sił lotniczych.

Czyż nie nasuwa się stąd pewien wniosek, ten mianowicie, że **Rosja sowiecka chce dać do poznania, że jej związek z Francją i kwestja „frontu ludowego", to są dwie rzeczy różne.** To rozróżnienie zaś będzie dla niej szczególnie przydatne na wypadek klęski rządu madryckiego w hiszpańskiej wojnie domowej.

S. Żagwa

Pan Prezydent w Puszczy Białowieskiej

WILNO, 16. 9. Jak się dowiadujemy, do Puszczy Białowieskiej przybył na polowanie Pan Prezydent Rzeczypospolitej i zabawi tutaj kilka dni.

Proces o petardy

w sklepach żydowskich w Częstochowie

12 lutego r. b. zostały wrzucone petardy, imitujące granaty, oraz świece dymne do żydowskich sklepów w Częstochowie. M. in. do sklepu kolonialnego Rotmila i do sklepu ze szkłem Cygielmana. Petardy spowodowały głośną detonację, jednakże nie uszkodziły w sklepach niczego. W toku śledztwa ustalono, że zamachów na spokój dokonało kilku młodych narodowców, robotników: Stanisław Kuczwalski, Zygmunt Szczypior, Feliks Rak, Stanisław Koza i Tadeusz Barański. W śledztwie zrobiono z tego wielką sprawę o zamachy bombowe, poczem w wyniku rozprawy przed sądem okręgowym w Częstochowie skazano wszystkich oskarżonych na kary od 1 roku i 3 miesięcy więzienia do 6 miesięcy.

Wczoraj rozpatrywana była skarga apelacyjna skazanych, wniesiona przez adwokatów Konrada Borowskiego i Janusza Rabskiego. Obrońcy stwierdzili, że petardy imitowały jedynie pod względem huku granaty, a nie były zdolne do wywołania uszkodzeń, przy czym nawet jedna z nich, mimo kopania jej, nie chciała wybuchnąć. Świece dymne, jak to stwierdził biegły pirotechnik, nie są szkodliwe dla zapasów żywności.

Mec. Borowski twierdził, że sprawa została z drobnego wybryku rozdęta sztucznie do rozmiarów wielkiego zajścia w śledztwie, które jednak „więcej chciało, niż mogło w tej sprawie wykazać". Również obszerne uzasadnienie wyroku sądu okręgowego, podane na 27 stronach, sprzeczne jest z opinią biegłego co do nieszkodliwości tych środków pirotechnicznych. W konkluzji obrońcy stwierdzili, że w danej sprawie nie może być mowy o przestępstwie z art. 263 k. k., mówiącego o zniszczeniu cudzej własności przy pomocy materiałów łatwopalnych, a jedynie w najgorszym razie o wykroczenie z art. 52 prawa o wykroczeniach, mówiącego o specjalnie złośliwym dokuczaniu komuś. W konkluzji obrońcy prosili o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Sąd Apelacyjny uniewinnił wprawdzie oskarżonych od zarzutu podrzucania świecy dymnej, jednakże utrzymał w całości orzeczone przez Sąd Okręgowy kary za podrzucanie petard, zaliczając wszystkim oskarżonym areszt prewencyjny.

B. wojewoda Switalski

nie obejmie „Kuriera Porannego"

W ostatnich dniach była drukowana w dziennikach pogłoska, że b. wojewoda krakowski, p. Kazimierz Świtalski, objąć ma stanowisko naczelnego redaktora „Kuriera Porannego" w Warszawie.

Ze strony powołanej zaprzeczono kategorycznie tej wiadomości. Jak się zdaje, informację tę należy w ogóle uważać za balon próbny osobistych przyjaciół b. wojewody Świtalskiego. Przez rozpuszczenie wspomnianej pogłoski, chciano przekonać się, czy już nadszedł czas właściwy dla powrotu b. wojewody Świtalskiego do życia politycznego.

Jak można wnosić, rekonesans wypadł na razie ujemnie.

Posiedzą adwokaci

aresztowani w aferze „Phoenixa"

Do władz sądowo - śledczych wpłynęło podanie obrońców 2-ch adwokatów zamieszanych w głośną aferę koncernu ubezpieczeniowego „Phoenix". Jak wiadomo, od dwóch miesięcy pozostają na Pawiaku dwaj radcy prawni „Phoenixa", adwokaci Ignacy Bazler i Feliks Gutman pod zarzutem współdziałania w oszukańczych manipulacjach, fałszowania bilansów i t. p. Za obu adwokatów zaofiarowano wysokie kaucje pieniężne i zabezpieczenia hipoteczne. Sędzia śledczy odmówił jednakże zmiany środka zapobiegawczego z uwagi na możliwość ucieczki oskarżonych.

W związku z krachem koncernu „Phoenix", przeprowadzana jest obecnie w całej Polsce rejestracja ubezpieczonych w tym towarzystwie. Rejestrację prowadzą specjalne komitety, wyłonione przez osoby zainteresowane. Dane uzyskane przez komitet będą przedstawione Ministerstwu Skarbu.

B. woj. Twardo

dyrektorem zakładów w Hajnówce

Kierownictwo Państwowych Tartaków w Hajnówce objął inż. Stanisław Twardo, dawny wojewoda warszawski. Inżynier Twardo pracował w tartacznictwie jeszcze przed wojną w Rosji i na Ukrainie.

Zakłady w Hajnówce są największymi zakładami tego typu w Polsce i jednymi z największych w Europie. Zatrudniają one około 1500 robotników. Rocznie przerabiane jest w Hajnówce około 180.000 metrów sześc. surowca.

Na marginesie

Rak

To mi się w reżimie podoba. Ostra walka nietylko z komuną, ale i z bezbożnictwem, pornograficznym łajdactwem i wszystkimi tego akcesorjami. Jest w tym konsekwencja, jest linia.

Czy to wystarcza? Gdyby można było komunę lub jakiś tęższy ruch ideowy złamać represjami, nie potrzebowalibyśmy odkrywać Ameryki. Zamknęłoby się kędzierzawych marksistów w więzieniach, byłby spokój.

Sprawy nie są tak proste. Tu potrzeba ofenzywy, starcia, walki, przewagi. Trzeba nie tylko akcji uśmierzającej, ale i działania pozytywnego, tworzącego.

Materjalizmowi przeciwstawić idealizm, wyciągniętej żebraczo ręce — kromkę chleba z masłem i kiełbasą, bezradnemu załamaniu rąk — wielką, radosną wizję przyszłości.

Tę siłę zwycięską może nam dać: katolicyzm i nacjonalizm.

Bez tego nie da się rozgromić słabości i rozkładu. One wsiąkają niewidzialnie, wyciekają nieoczekiwanie. Przychodzą drogami okrężnymi — niewinną książką, nieprowokującym filmem, czytanką w podręczniku szkolnym, poglądem zupełnie przyzwoitego inteligenta.

To nie idzie szeroką drogą, i jaskrawymi afiszami, ale nikłą ścieżyną, tysiącami włókien, jak rak.

Operacja zwykle żenuje — ale naszego pacjenta nie można osłabiać. Nie czekajmy!

(al. s.)

Kolej traci

bo transport bydła jest za drogi

POZNAŃ, 16.9. 75 proc. bydła bywa dostarczane na giełdę poznańską drogą kołową. Bydło pędzi się nawet z miejscowości, odległych więcej jak 100 km. od Poznania. Traci na tym kolej, a powodem tego stanu — niemożliwość wykalkulowania opłacalności przy transportach kolejowych, wskutek zbyt wysokiej taryfy.

Obieg pieniężny

w Polsce

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września wykazuje, że obieg pieniężny w Polsce wyniósł dnia 10 b. m. sumę 1.435,6 milionów złotych.

Banknotów było w obiegu na 1.019, a bilonu na 416,6 mil. zł. W porównaniu z obiegiem na ultimo sierpnia, obieg pieniężny zmniejszył się o 14,3 mil. złotych.

Pokrycie złotem wyniosło dnia 10 września 32,78 proc.

Polska kupuje

włoski tytoń

We Włoszech bawi specjalny delegat polskiego monopolu tytoniowego, celem zakupu tytoniu włoskiego. Na podstawie zawartego świeżo porozumienia, transakcja objąć ma niewyzyskane przez Polskę części włoskich kontyngentów tytoniowych za ostatnie dwa lata.

WRZESIEŃ

17

CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5—13	17—47
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
7—14	17—44
Dł. dnia	Ubyło
12—34	4—13

Dziś Stygm. Św. Franciszka
Jutro św. Józefa

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość", z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą w rolach głównych.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Tessa".

W próbach pod kierownikiem reżyserskim Węgierki „Klub Pickwicka" Dickensa.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja „Sprawy rodzinne" w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska i in.

TEATR MAŁY: Dziś Winawera „Ryk byłego Lwa". W niedzielę o 4 pop. „Żołnierz i bohater" Shawa.

TEATR LETNI: Dziś wesoła komedia Rapackiego „Jubileusz mistrza". Jutro „Złota ciocia" Gavault'a....

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura" z Andrzejewską, Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: — Dziś setne przedstawienie „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i in. W sobotę i niedzielę o 4 pop. „Trafika pani generałowej".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś rewia z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka na czele zespołu.

WIDOWISKO (Karowa 18): Wkrótce premiera „Wesołej wdówki" Lehara

P. Weber stawia zarzuty
Fingowane egzaminy
na czeladników wędliniarskich

Liczne zapowiedzi uporządkowania spraw rzemieślniczych nie ziszczają się. Dziś od znanego działacza, mistrza wędliniarskiego p. Henryka Webera otrzymaliśmy list, w którym autor podnosi niesłychane zarzuty przeciwko sposobom egzaminowania na czeladników wędliniarskich. P. Weber pisze:

„Ustawa przemysłowa nakłada obowiązek na mistrza, że zatrudnionych u siebie uczniów (terminatorów) winien wyuczać wszechstronnie rzemiosła, w którym uczeń się kształci.

Tym czasem przewodniczący komisji egzaminacyjnej wędliniarskiej P. Wolfhardt od 2 lat kwalifikuje uczniów, jako wykwalifikowanych czeladników branży wędliniarskiej, mimo, że nie egzaminuje ich wcale praktycznie z uboju trzody chlewnej, wiedząc z góry, iż kandydaci wymienieni tego nie potrafią. Wymienieni wyżej, których co kwartał przybywa po kilkunastu, otrzymują dyplomy czeladnicze, jako fachowcy, wydane przez Izbę Rzemieślniczą Warszawską. Intencją nowej ustawy przemysłowej było usunięcie fuszerów z rzemiosła i gwarancja o fachowości nowych rzesz rzemieślników, tymczasem w zawodzie wędliniarskim nowe zastępy fuszerów z dnia na dzień coraz więcej przybywają.

Czynię zarzut publicznie Panu Wolfhardtowi, jak i tym przedstawicielom Izby Rzemieślniczej, którzy wiedzą o braku podstawowym kwalifikowanych na czeladników, którzy o uboju trzody nie mają pojęcia, a mimo to otrzymują dyplomy fachowe z Izby Rzemieślniczej Warszawskiej.

Ciekawe co powie mistrz prowincjonalny, gdy przyjmie takiego czeladnika z dyplomem Izby Rzemieślniczej Warszawskiej, któ ry nie będzie wiedział, jak się zabrać do uboju trzody przeznaczonej na mięso, czy wędliny.

Powyżej przytoczone dane dyskwalifikują dyplom czeladniczy Izby Rzemieślniczej Warszawskiej, i musi pozostawać zagadką, nad którą do porządku dziennego przejść właściwym władzom nie wolno.

D. 15. 9. 1936 r.

Henryk Weber
Chmielna 1.

Wznowienie „Złotej cioci" w Teatrze Letnim

Teatr Letni w piątek wznawia zabawną komedję Gavault'a „Złota ciocia", przygotowywaną na przedstawienia popołudniowe po „Podwójnej buchalterji". W głównych postaciach ukażą się Wierzejska i Warnecki, zaliczający je do najświetniejszych ról w swym komediowym repertuarze. W innych rolach występują: po swych zagranicznych sukcesach Irena Popielska, Kawińska, Tichełówna, Ludecka oraz pp. Frenkiel, Kaden (stary znajomy Warszawy jeszcze za czasów Momusa, świetny aktor komiczny), Karczewski, Kordowski i Zejdowski. Reżyseria J. Warneckiego.

W przygotowaniu na otwarcie sezonu słynna sztuka Sardou „Ćwiartka papieru" z Lindorfówną, Macherską, Różyckim i Grabowskim w głównych rolach, w reżyserji S. Daczyńskiego przy współudziale dyr. Warneckiego.

Pracownicy miejscy żądają
zapomóg na zakupy zimowe

Związek zawodowy pracowników samorządowych (urzędników) m. st. Warszawy wystosował do p. prezydenta miasta obszerny memorjał w sprawie pomocy na zakupy zimowe (ciepłej odzieży, węgla, zapasów żywności i t. p.).

Związek prosi o przyznanie ogółowi pracowników miejskich bezzwrotnej zapomogi w wysokości 100 zł., płatnej 1 października.

Związek zwraca uwagę, że w wielu miastach samorząd zrezygnował z pobierania od swych pracowników podatku specjalnego, w stolicy zaś ulgę w tym zakresie uzyskali tylko najgorzej uposażeni pracownicy, ogół zaś opłaca podatek specjalny, przewidywany dla ratowania równowagi budżetowej, która w gminie m. stoł. Warszawy została za obecnej prezydentury osiągnięta przed wprowadzeniem podatku.

W budownictwie warszawskiem
Zachwiana kalkulacja
wobec zwyżki cen drzewa i cegły

Wobec ożywienia się ruchu budowlanego i wzrastającego zapotrzebowania na materiały budowlane, ceny ich kształtują się ciągle zwyżkowo. Oostatnio znowu podrożała w Warszawie cena cegły o 7 zł. na 1000 sztuk i wynosi obecnie ponad 60 zł. loco budowa. Grozi to wielkim niebezpieczeństwem, szczególnie dla wielkich objektów budowlanych, w których wydatki na cegłę stanowią dużą pozycję. Poza tym podrożało również w ostatnich tygodniach drzewo budowlane o 3 do 4 zł. na metrze sześc.

Zwyżka cen stawia pod znakiem zapytania całą kalkulację budowlaną. Konieczna jest szybka i skuteczna akcja zapobiegnięcia grożącym powikłaniom w ruchu budowlanym.

Warszawa uwalnia się
od ohydnych cuchnących wozów śmieciarzy

Jak wiadomo miejska służba zdrowia przy współudziale przedstawicieli P. P., przeprowadza nocną kontrolę wozów, wywożących śmiecie z posesji warszawskich. Ogółem poddano oględzinom 3.800 wozów wjeżdżających do miasta, z tego 837 wywożących śmiecie.

Stosownie do wydanego polecenia, od 11 b. m. wozy winny być uszczelnione, kryte, posiadać tablice „wóz do śmieci", być starannie oczyszczone i służyć wyłącznie do wywozu śmieci. Od kilku dni przeprowadzana jest na punktach wjazdowych ponowna kontrola tych wozów, mająca na celu sprawne wykonywanie przez właścicieli wozów wydanych zarządzeń.

Ub. nocy zatrzymano przy wjeździe do stolicy 298 wozów do śmieci, z których 276 było dostosowanych do wywózki, 22, t. j. niecałe 10 proc. nie było do tego dostosowanych; zostały one zatrzymane i niewpuszczone do miasta. Wyjątkowo brudne okazały się 3 wozy, które usiłowały wjechać do stolicy z ominięciem punktów kontrolnych. Przesłano je do przymusowego oczyszczenia i dezynfekcji do Miejskich zakładów sanitarnych.

W związku z zarządzeniem władz miejskich, dotyczącem wywozu śmieci, w okolicach podmiejskich dało się zauważyć duże ożywienie w rzemiosłach: kowalskim, stelmachowskim i stolarskim. Notowane są nawet fakty angażowania przez miejscowych majstrów sił pomocniczych z Warszawy.

Ostatnie przedstawienia „Tessy" w teatrze Polskim

Ciesząca się fenomenalnem powodzeniem (140 przedstawień) wzruszająca sztuka w 5 aktach M. Kennedy i B. Dean'a w wersji francuskiej J. Giraudoux „Tessa" ustąpi już w przyszłym tygodniu premierze wielkiego widowiska dickensowskiego — przeróbki scenicznej ze słynnej powieści „Klub Pickwicka".

Obsada ostatnich przedstawień „Tessy" premierowa — z Barszczewską, Andryczówną, Jarszewską, Nakoneczną, Stępniówną, Krzewińskim, Pichelskim, Woszczerowiczem, Ziejewskim i Ziembińskim.

Warszawski 30 pułk piechoty
dopiero wczoraj wrócił do koszar

Wczoraj w godzinach rannych powrócił do stolicy z ćwiczeń letnich pułk Strzelców Kaniowskich.

Ludność stolicy powitała żołnierzy powracającego oddziału bardzo serdecznie. Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje armia, niech żyje żołnierz polski", przedefilował pułk ulicami miasta, obrzucany kwiatami przez mieszkańców stolicy.

Na placu Józefa Piłsudskiego przeglądu pułku dokonał komendant miasta płk. Machowicz, po czym przemówienie powitalne imieniem stolicy wygłosił wiceprezydent miasta Jan Pohoski.

Fałszywe oskarżenie urzędnika
sprowadziło śmierć jego szefa

W dniu dzisiejszym znajduje się na wokandzie Sądu Okręgowego sensacyjna sprawa b. urzędnika miejskiego, niejakiego Antoniego Gryzina - Laska, który namówił innego urzędnika, Damingera, do złożenia fałszywego, oszczerczego doniesienia do władz miejskich na dyrektora zakładów sanitarnych, zasłużonego lekarza i działacza społecznego, ś. p. dr. Franciszka Rabczewskiego.

Dochodzenie dyscyplinarne stwierdziło bezpodstawność zarzutów i ujawniło fakt sfałszowania ich przez Gryzinę - Laska, który w ten sposób chciał wygryźć swego szefa. Jednakże dr. Rabczewski tak przejął się doniesieniem, że zapadł ciężko na chorobę sercową, w wyniku której po kilku miesiącach zmarł.

Prokuratura pociąga obu urzędników do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie, a rodzina po zmarłym zgłasza powództwo cywilne o symboliczną złotówkę, tytułem strat moralnych, popierane przez adw. Rudzińskiego.

Rozprawa, na którą powołano 40 świadków, potrwa cały dzień, budząc wielką sensację w szerokich kołach stolicy.

Z miasta

SADZENIE DRZEW W MOKOTOWIE

Wobec usilnych zabiegów Koła przyjaciół dzielnicy Mokotów, wydział ogrodniczy Zarządu Miejskiego ma zadrzewić jeszcze w r. b. w Mokotowie ul. Kielecką, Krasickiego i Dolną, na których posadzonych będzie kilkadziesiąt drzew. Poza tym wykończony będzie nowourządzony zieleniec przy ul. Ursynowskiej t. z. Bateryjne Wierzbno oraz zieleniec przy ul. Chocimskiej na terenach po kolejce Wilanowskiej.

BEZROBOTNI PRZY WINDACH

Wskutek wysuniętego projektu wprowadzenia specjalnej obsługi dźwigów osobowych w Warszawie przez bezrobotnych, do Funduszu Pracy na m. stoł. Warszawę zgłaszają się mieszkańcy domów, w których znajdują się windy z prośbą o jaknajszybsze wprowadzenie w życie tego projektu ze względu na to, że dotychczasowa obsługa dźwigów pozostawia wiele do życzenia.

CECHY ZMIENIAJĄ STATUTY

Jeszcze w tym miesiącu odbędą się zebrania ogólne członków cechów w drugim terminie w celu dokonania zmian statutowych, a mianowicie: 24 b. m. w cechu rzeźników, 25 b. m. w cechu garbarzy oraz 27 b. m. w cechu zrzeszonych mosiężników, brązowników i kotlarzy miedzi oraz cechu zrzeszonych stolarzy.

CHOROBY ZAKAŹNE W WARSZAWIE

W okresie tygodniowym od 6 do 12 b. m. zarejestrowano w Warszawie 73 przypadki duru brzusznego i 12 zamiejscowych, co stanowi o 23 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 1 czerwonki, t. j. tyleż co w ub. tygodniu, 66 — szkarlatyny i 8 zamiejscowych (o 12 mniej), 41 — dyfterytu (o 16 więcej), 3 — odry (o 1 więcej), 46 — kokluszu (o 29 więcej), 2 — jaglicy (o 4 mniej), 20 — róży i 1 zamiejscowy (o 2 mniej), 3-drętwicy karku (o 2 więcej), 1 — zakażenia popołogowego i 1 zamiejscowy (o 1 więcej), 1 — pokąsania przez psa wściekłego (o 6 mniej), wreszcie 1 zamiejscowy Heine-Medina (o 1 mniej).

AUTOBUS DO SANATORJUM WOJSKOWEGO W OTWOCKU

17 b. m. „Autobusy powiatowe" uruchomią nową linię autobusową z Warszawy przez Wielkie Świdry i Otwock do Teklina i sanatorjum wojskowego.

ZAPAŁKI W KSIĄŻECZKACH ZNIKAJĄ

Na rynku towarów krajowych warto zanotować fakt wycofania z obiegu przez Polski Monopol Zapałczany t. zw. zapałek książeczkowych. Monopol wycofał je w ten sposób, że istniejące zapasy całkowicie rozsprzedał, a nowej produkcji tego gatunku nie rozpoczął i już nie rozpocznie.

ZASIŁKI Z. U. S.

Liczba wypłaconych miesięcznych zasiłków przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na terenie Warszawy i województwa warszawskiego w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. wynosiła 21.020 na łączną sumę 1.758,743 zł., z tego w lipcu r. b. wypłacono w Warszawie 228.300 zł. 2.776 osobom.

Zwolnienie zatrzymanych
w niedzielnych pochodach

W ub. niedzielę zatrzymano 19 osób pod zarzutem udziału w nielegalnym pochodzie na pl. Trzech Krzyży i wnoszenia okrzyków antyżydowskich.

Zatrzymani po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zostali wypuszczeni na wolność wobec braku dowodów winy.

5.000 kandydatów
na U. W.

W dniu wczorajszym zakończono zapisy nowych studentów na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego

W r. b. zapisało się na Uniwersytet jedynie 5.000 nowych akademików, co w porównaniu z latami ubiegłemi wykazuje spadek o kilkanaście procent.

Zmarli

Ś. p. Eustachia z Grabowskich Niewęgłowska, wdowa, w Warszawie; ś. p. Jan Pogorzelski, przemysłowiec, l. 75, w Warszawie; ś. p. Zofia z Szwejkowskich Kowalczukowa, urzędniczka, w Warszawie; ś. p. Grzegorz Wirszydło, inżynier, w Inowrocławiu.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy kto składa ofiarę na obronę morską dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM. w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

RADJO

Czwartek, dn. 17 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.00 Aud dla szkół.

11.30 Poranek dla szkół powszechnych z Sal Gimnazjum im. I. Paderewskiego, poświęcony pamięci St. Niewiadomskiego (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „O zarządzaniu gospodarstwem" — inż. Fr. Zoll. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Konc. Ork. Wojsk. 73 p. p. (z Katowic). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Na karuzeli najweselej—transm. z placu zabawowego nad Wartą — aud. dla dzieci (z Poznania). 16.00 Konc. popularny w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Marynarka czy lotnictwo" — odczyt, wygł. inż. St. Riessa (z Torunia). 17.00 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej z udz. Z. Woźniaka — tenor (z Krakowa). Przy fort. K. Meyerhold. 17.50 Pogad. aktualna. 18.00 „Jak spędzić święto?" 18.10 „Życie kult. stolicy". 18.15 Konc. rekl. 18.50 „Wakacje które trwają długo"— fel. wygł. W. Woytowicz-Grabińska (z Wystawy Radjowej). 19.00 „Trzy po trzy" — konc. rozrywk. w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udz. Sióstr Burskich i recytacje (z Wystawy Radjowej). 20.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Obrazki z życia Śląska" — księdza N. Brończyka, w opr. St. Ligpée (z Katowic). 20.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 „Nasze pieśni". W progr. pieśni St. Niewiadomskiego. Wyk.: I. Gadejska i J. Popławski — śpiew. Akomp. prof. L. Urstein. 21.30 Konc. kameralny z Krakowa. W progr. utwory W. A. Mozarta: Kwartet na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę (L. 370 spisu Koechla) wyk.: Fr. Nierychło — obój, St. Mikuszewski — skrzypce, H. Zarzycki — altówka, J. Makowicz — wiolonczela. Muzyczny żart — sekstet wiejskich muzykantów (Ein musikalischer Spass) na dwa rogi, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę (L. 522 spisu Koechla). wyk. członkowie Kamer. Zesp. Instrumentalnego Krak. Tow. Muzycznego. 22.00 „Sport we Lwowie" — pogad. (ze Lwowa). 22.10 Wiad. sport. 22.15 Muz. rozrywk. (pł.). 23.00 Muz. tan. z „Café-Club" w Warszawie.

Piątek, dn. 18 września.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.000 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Ostatnie żniwa" — pogad. F. Starzyńskiego. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Muzyka Węgierska. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). 16.00 Konc. Ork. Kameralnej A. Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia": „Sztuka ludowa na Polesiu" — wygł. Z. Skierski. 17.00 Konc. rozrywkowy (z Wystawy Radjowej). 18.10 Pogadanka — wygł. prof. H. Mościcki (z Wystawy Radjowej). 18.20 Pogad. aktualna. 18.25 Konc. rekl. 18.55 Pogad. 19.00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.10 Sześć pieśni ludowych w ukł. M. Ravela, w wyk. J. Hennert. 19.30 19.30 „Wspomnienia z Budapesztu" — Pół godziny mandolin. Lekka muzyka węgierska w wyk. Ork. Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A. Eplera (ze Lwowa). 20.00 Recital fort. Gizeli Binz. J. S. Bach: Fantazja i fuga a-moll, Roselius: Klavierstücke, Fr. Schubert: Impromptu B-dur, J. Brahms: Rapsodia. 20.30 „Leniwiec" — nowela A. Fiedlera (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. wiecz. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem W. Niemczyka — skrzypce, G. Rossini: Uwertura do op. „Sroka-złodziej", K. Saint-Seans: Młodość Herkulesa — poemat symf. — wyk. ork. N. Paganini: Koncert skrzypcowy wyk. z tow. ork. W. Niemczyk. Z. Noskowski: Step — poemat symfoniczny — wyk. ork. 22.00 Wiad. sport. 22.15 „Album starych widokówek" — lekka aud. muz. w opr. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.50 Muz. tan. (pł.).

KINA

ATLANTIC: „Pasteur".
ACRON: „Jasnowidz" i „Covboy milionerem".
ADRIA: „Róża" w/g Żeromskiego.
AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".
ANTINEA: „Ostatnia Serenada" i 4 ½ Muszkieterów".
APOLLO: „Jadzia".
AS: „Sztandar wolności" i „Jaśnie Pan Szofer".
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Cyrk Barnuma" i „Niedokończona symfonia".
COLOSEUM (małe): Parada rezerwistów".
CASINO: „Magnolja".
CORSO: „Burłak z nad Wołgi" i rewia.
CZARY: „Nowe przygody Tarzana".
ELITE: „Złota dziewczyna" i „Czerwony sułtan".
EUROPA: „Błękitna parada".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONIA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Morderca" i „Czar młodości".
FORUM: „Na zgliszczach szczęścia" i „Dla ciebie tańczę".
GDYNIA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewja.
HELJOS: „Jego Wielka Miłość" i dodatki.
ITALIA: „Księżniczka Czardasza" i dodatki.
KOMETA: „Wesołe szaleństwo".
LOS: „Złoto".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę"
MASKA: „Imitacja życia" i „Człowiek wilk".
METRO: „Kochanek własnej żony" i rewja.
MIEJSKIE: „Metropolitan".
MEWA: „Caliente" i „Ekscentryczna dama".
MINERWA: „Tygrys pacyfiku", „Woonder bar" i dodatki.
MUCHA: „Burłak z nad Wołgi" i „Nocne życie bogów".
NOWA TOMBOLA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Dla Ciebie tańczę".
OKO PRASKIE: „Bar - Miewe" i „Żyj i śmiej się".
PAN: „Sztandar" (La Bandera).
KINO PARAF. S-GO ANDRZEJA: „I. F.-1 nie odpowiada".
PETIT TRIANON: „W wiedeńskiej kawiarence" i „Małżeństwo na bezdrożach".
POPULARNY: „Urojony świat" i rewia.
PRAGA: „Casino de Paris" i rewia.
RAJ: „Sztandar Wolności" i „Dolores".
RIALTO: „Mały buntownik".
RENON: „Źle kochana" i Niebezpieczny flirt".
RENA: „Jego wysokość całuje" i „Spełnione sny".
ROXY: „Mały marynarz" i aktualności.
ROMA: „Dinky".
SFINKS: „Syn Admirała".
SOKÓŁ: „Kochany łobuz" i dodatki
SORRENTO: „Burza nad Andami" i „Parada rezerwistów".
STYLOWY: „Grzesznik mimo woli".
ŚWIATOWID: „Meyerling".
STUDIO: „Meyerling".
TON: „Koenigsmark".
UCIECHA: „Pokusa".
UNJA: „Zew krwi" i rewia.
VARIETE: „Tajemnica Expressu Nr. 6" i „Kocha, lubi, szanuje".

Policjant prosi złodzieja
o zwrot skradzionej paczki

Aspirant rezerwy pieszej policji (Ciepła 13), Feliks Rokicki, w gmachu PKO. (Jasna 9), położył przy okienku paczkę, zawierającą nowy mundur policyjny, oficerski. W czasie dokonywania wpłaty, jakiś złodziej, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi aspiranta, skradł mu paczkę, nie przypuszczając, że jest to mundur policyjny..

Poszkodowany ogłosił prośbę do złodzieja, o odniesienie paczki przez posłańca do koszar rezerwy policji.

Wypadki i kradzieże

Zamachy samobójcze. W Otwocku zatruł się esencją octową Eugeniusz Łakomski, dezerter z pułku saperów w Jabłonnie.

W al. Waszyngtona zatruł się kwasem solnym 40-letni dozorca domu, Jan Krysik (Wawelska 18). W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Śmiertelna bójka. We wsi Zarzecze, pow. sochaczewskiego, podczas bójki między Władysławem Michalakiem a Franciszkiem Kamińskim, ten ostatni odniósł tak silne obrażenia, że niebawem zmarł, zaś Michalaka przewieziono w stanie b. groźnym do szpitala.

Rozbicie samochodu. Na rogu Poznańskiej i Nowogrodzkiej autobus miejski najechał na auto prywatne, które uległo poważnemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Pełna tabela loterii

7-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 128333.

10.000 zł.: 27201 110226.

5.000 zł.: 59467 80893 87584.

2.000 zł.: 27643 95119 95307 96459 98399 102006 102183 106277 137064 138128 141442 187172 191571.

1.000 zł.: 2410 6971 9002 9070 15433 23380 26385 35139 38392 46542 56100 62225 78248 82906 85634 87501 91579 92154 92992 95079 110351 135009 138392 141517 147840 158667 159216 163116 175760 180871 185234 194755.

Wygrane po 200 zł.

57 59 178 208 63 450 513 48 763 87 1094 778 8 68 907 20 64 2246 46 98 542 726 857 84 3017 13 200 34 419 32 76 621 954 54 4010 119 25 418 636 62 514 27 39 90 991 5025 46 66 78 187 398 560 90 872 969 6193 249 353 72 545 67 86 732 810 26 947 93 7034 211 16 41 52 61 693 763 57 888 8102 269 468 522 776 9118 434 72 522 88 95 906 20 52 10031 38 97 166 219 98 323 443 576 652 56 58 941 45 1094 98 243 65 75 431 587 752 852 55 12139 363 401 78 533 44 628 746 88 880 130001 271 326 497 502 758 74 816 14020 105 67 121 516 606 32 939 150113 6118 710 26 79 982 16051 151 97 233 316 450 638 744 813 52 965 17136 255 75 303 4 76 531 83 676 18103 2 95 224 96 325 71 451 315 624 701 23 47 860 19160 221 56 456 631 817 20267 434 51 67 511 67 811 70 21082 126 98 264 84 387 75 571 642 80 701 60 22077 19 245 411 638 774 824 929 23322 692 800 911 24010 224 355 94 561 700 9 884 25017 103 99 294 35 601 86 59 358 84 26171 414 23 72 528 90 661 77 740 81 27009 62 84 160 479 602 86 742 805 982 28252 329 434 37 49 78 605 80 719 87 891 29211 92 456 731 56 890 99 75 84 300[illegible] 134 270 330 551 743 31029 255 327 419 500 39 82 935 32092 199 387 631 78 98 702 29 999 33046 484 641 625 809 928 93 34018 68 215 335 436 55 90 905 26 44 91 35123 34 78 310 50 403 548 663 68 896 937 36022 30 66 244 307 201 462 544 58 612 848 951 37061 463 605 18 786 38131 60 481 526 43 60 707 63 79 991 39163 241 302 13 416 167 45 908.

40 166 426 585 662 714 38 842 95 51029 67 134 247 303 14 69 416 79 54 89 737 976 42000 49 59 56 123 98 263 621 796 867 43040 301 450 614 703 43 44012 112 91 312 62 541 71 751 973 45081 232 349 605 46004 105 209 82 384 470 86 518 713 82 849 92 971 94 47109 92 387 612 728 48192 208 53 513 54 829 984 49027 73 108 321 23 53 484 90 727 810 927 450043 109 27 36 77 407 583 674 771 51141 42 210 60 400 74 93 509 91 709 12 846 52070 91 94 348 637 5590 721 26 53071 428 753 80 67 778 778 54022 66 509 753 943 70 55074 184 274 498 540 632 5 787 890 56111 392 448 900 99 57102 6 795 204 455 87 504 746 58085 169 357 78 467 530 94 704 828 59004 98 109 394 534 70 659 755 824 60035 120 407 11 47 605 28 48 756 64 829 57 937 61165 16 32 306 81 779 92 62108 60 355 71 423 523 31 84 619 63009 109 76 85 212 28 56 446 532 624 751 60 819 46 970 64072 112 448 513 41 69 613 20 75 744 65037 40 65 142 96 211 471 81 990 66082 301 74 863 67036 141 322 51 581 82 637 817 912 42 68152 73 343 600 703 14 24 47 808 80 924 69118 251 72 324 500 742 950 70015 170 75 291 319 44 46515 43 69 639 73 702 12 71047 71 97 368 588 702 14 58 813 26 77 905 49 58 60 83 72076 106 16 61 225 325 429 767 914 54 73018 86 143 212 338 620 70 853 74137 48 215 77 530 36 658 741 75 910 33 71750 76 360 31 465 92 550 706 12 921 76021 417 75 80 551 640 71 477122 96 448 84 585 726 915 78001 159 800 79051 268 352 406 29 5582 636 718 27 70 819 45 98.

80194 223 326 77 410 72 582 686 805 69 81062 261 308 14 43 599 661 85 93 798 998 82037 384 401 603 730 83149 203 12 28 383 469 88 575 93 632 84134 39 316 71 577 83 639 65 880 907 85085 134 71 388 876 978 86033 321 557 735 861 87575 85 91 701 801 55 344 88009 119 219 24 446 68 78 701 867 89032 287 402 65 610 743 67 90095 169 432 509 607 726 977 91209 85 665 703 872 964 92235 631 65 733 94 816 73 909 93243 82 422 761 75 78 94137 72 302 560 98 760 61 849 945 95228 472 521 55 98 656 898 96011 32 126 270 472 628 77 815 97058 150 96 241 55 305 91 620 61 723 991 98042 80 113 64 71 361 444 946 49 99037 53 61 65 78 317 378 687 816 29 972 100109 99 462 671 76 864 101284 335 66 447 521 24 79 625 708 868 102229 313 55 425 641 854 103176 271 339 79 408 69 680 87 919 104149 223 95 686 105061 84 170 573 613 61 710 68 913 35 106231 68 578 81 749 61 954 107052 182 387 574 509 79 108074 92 149 313 616 56 700 77 109437 575 799 808 22 110130 284 428 531 54 88 742 851 967 111196 396 468 783 867 964 1112041 184 200 309 52 430 636 113211 18 74 78 85 341 450 55 680 826 880 970

114009 54 72 97 217 54 473 88 98 607 727 62 879 15 96 601 115189 574 81 796 805 49 57 16307 30 477 580 85 640 936 49 117091 283 94 302 716 67 870 118377 88 502 11 37 75 689 119117 54 72 418 91 528 81 719 44 44 901 12094 111 226 56 54 494 658 742 874 952 121123 352 441 481 692 745 863 122121 63 631 50 91 926 123001 298 340 538 614 700 62 808 66 124073 138 479 583 125067 134 96 222 363 424 759 965 126086 315 452 79 534 80 91 729 31 823 79 935 127049 63 124 53 222 41 379 437 91 567 96 669 723 87 71 872 947 60 128295 348 52 679 810 26 69 129147 244 872 130120 28 206 326 508 646 767 92 950 72 13115 160 115 843 924 128217 468 593 784 929 54 71 133335 474 240 604 739 837 62 134170 86 207 89 320 64 458 62 78 744 135023 58 60 150 60 266 331 551 831 136208 422 72 534 51 604 48 742 844 137336 88 632 55 857 966 84 138117 538 87 610 877 918 139338 601 823 224 140689 870 141102 232 339 430 67 626 56 814 42 93 142077 303 67 401 587 651 742 830 143055 10 108 13 307 79 574 636 39 60 766 861 90 144202 60 77 200 65 97 333 494 542 693 714 23 24 892 980 145175 564 614 84 702 807 81 77 931 72 146155 248 348 83 496 520 78 680 757 315 19 58 69 904 07 147003 8 47 217 26 88 330 74 80 404 14 18 516 61 68 91 643 773 888 96 148004 23 63 78 321 478 731 905 149000 135 64 201 03 323 26 404 40 83 690 740 44 822 150589 630 88 731 859 974 151082 86 145212 51 338 481 540 639 929 924.

152135 64 83 94 107 17 723 998 153084 132 61 241 332 36 67 454 59 690 719 35 89 807 30 939 64 154075 320 550 86 851 964 78 155167 275 354 454 48 547 649 979 156033 34 568 78 707 47 883 157034 202 72 364 541 970 158052 100 6 52 68 510 683 96 718 68 159111 [illegible] 221 307 38 423 62 555 80 862 930. 93 258 359 88 478 514 692 781

160434 634 77 985 161055 100 848 162049 566 779 924 76 163039 93 127 305 441 53 748 164073 82 168 202 20 310 16 [illegible] 49 533 736 839 52 165040 44 106 97 376 443 507 601 62 74[illegible] 835 71 984 166167 279 398 420 69 88 573 865 167182 88 277 340 433 518 687 76 981 802 908 15 168227 58 318 534 78 94 623 45 86 761 38 169093 361 511 99 601 92 83 756 888 939 50 170087 155 77 203 398 758 853 171058 16 9245 322 60 559 77 690 722 903 172037 321 95 97 419 85 61[illegible] 842 5[illegible] 918 173017 27 97 016 531 655 709 174071 1100 97 28[illegible] 544 87 600 14 869 [illegible] 175106 93 220 15 39 55 312 42 40[illegible] 500 810 913 76288 389 679 846 63 80 901 22 36 177091 181 92 244 79 327 425 527 [illegible] 629 84 732 97 80[illegible] 914 [illegible] 178008 282 478 752 914 37 61 179008 197 378 96 606 977.

180160 322 440 559 [illegible] 73 754 181184 214 429 590 705 26 182128 333 535 39 747 874 80 927 183027 91 168 378 444 82 581 645 68 746 184489 597 779 864 999 185019 51 133 79 579 637 731 35 98 831 186088 182 95 242 568 778 922 187054 66 77 281 306 4[illegible] 518 68 785 88 833 188075 91 181 303 558 624 708 924 189115 484 568 633 734 859 952.

190099 228 78 373 430 580 606 57 758 72 917 191049 149 471 818 952 192148 84 209 449 522 62 673 746 75 952 81 193160 271 98 605 749 83 85 836 81 194032 105 21 208 661 872 934

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

84 498 680 717 839 922 41 10128 233 314 75 502 698 770 91 942 2192 377 491 659 763 924 3117 50 357 679 91 820 4855 5123 359 464 517 6130 97 364 504 795 863 7164 739 99 941 8126 50 435 547 769 918 24 94 9078 306 413 54 814 78 9229 439 815 11497 517 1762 12000 543 13073 143 51 218 450 568 831 14209 367 757 994 97 15204 72 493 518 29 696 16486 533 78 17047 88 336 855 18301 27 30 738 890 964 19055 58 146 313 52 762 876 978 21013 439 628 751 52 22083 449 772 899 962 23332 648 53 796 831 24344 694 800 39 25112 236 602 737 830 26491 27120 295 358 73 623 28178 442 635 29020 83 122 239 426 41 619 811 98 905 30113 783 31379 628 32591 715 881 89 33276 779 920 64 34392 776 946 35009 631 86 36206 539 888 37032 323 695 38119 271 312 81 960 77 39742 40 635 957 41115 230 515 666 732 47 76 84 42208 723 48 952 43117 45323 474 624 878 9 7746154 660 734 48 47063 96 829 900 48051 268 94 780 814 49140 750 854.

50230 496 51329 550 63692 6 71 52074 53 236 517 612 53287 412 671 54010 44 813 900 8 55 896 994 56225 507 646 57312 68 406 60 520 38 66 836 558 22 483 59114 209 459 849 60111 227 475 87 617 993 61472 661 980 97 62380 63159 319 565 64053 108 348 861 72 65008 97 627 784 947 66251 312 606 68 93 842 999 67154 386 486 579 825 68425 732 933 69019 153 56 99 070 70055 168 242 336 403 896 71031 138 260 557 902 15 72019 42 44 241 82 399 480 508 73030 862 74013 175 597 757 75107 825 7014149 593 858 926 81 77162 650 707 15 813 78107 318 417 53 626 793 945 7909 796 800 80031 463 81201 309 765 82099 220 359 99 400 589 682 83125 82 385 404 727 71 84143 937 85227 527 86100 37 332 464 652 901 87 291 88598 774 89388 788 820 52 90078 226 420 91259 601 27 33 727 828 912 49 92464 650 93125 84 377 5111 45 840 94052 64 733 95215 40 456 652 93 738 90226 97041 197 397 525 060 789 98321 874 99008 445 584 728 810 61 64.

100056 192 101393 419 528 88 102352 886 103216 364 574 632 962 85 104129 658 665 707 105018 99 188 241 560 889 936 106106 776 108106 285 548 722 109009 262 398 684 651 91 110248 68 92 327 670 111636 39 739 928 67 112880 980 93 113022 114 381 939 114081 120 74 662 84 801 957 115522 840 88 944 116121 528 37 73 825 916 117161 263 458 662 777 118100 264 409 674 119287 803 927 120100 72 250 810 63 121753 73 903 122458 533 962 123189 585 739 124701 877 125039 625 827 38 974 126010 489 127138 648 916 128052 77 546 626 77 837 129122 88 365 420 32 80 700 84 130018 339 771 131021 384 646 872 967 132069 151 440 812 133126 271 543 656 134146 216 43 315 559 674 739 885 135198 554 785 626 703 81 136764 867 78 137260 514 17 670 721 66 940 138005 258 441 60 530 45 651 139299 6555 140248 308 557 618 58 725 84 876 928 64 141005 680 142295 843 922 143106 447 542 55 144238 355 733 811 145031 102 81 265 662 794 146280 330 96 99 595 631 766 147085 92 184 216 887 909 148515 91 149182 445 503 44 68 997.

150150 68 83 437 513 893 151119 207 696 811 152011 342 606 901 91 153341 435 6555 154096 479 579 747 808 973 74 155039 152 264 622 841 942 156213 489 532 721 157008 228 53 68 433 41 696 812 158263 305 543 646 902 159091 330 552 672 160117 281 580 85 764 806 161168 321 717 70 162762 84 583 998 163068 888 164146 72 384 884 165029 572 166090 829 72 94 167033 489 659 66 168331 49 74 824 990 169019 136 304 493 504 626 745 862 170024 214 437 661 85 984 171102 21 500 96 703 73 990 172364 173094 642 928 174132 41 90 260 802 175101 344 451 588 176783 929 37 177037 77 101 283 444 745 928 178094 144 211 862 989 179012 126 82 437 581 857 961 180228 311 519 633 756 990 181192 465 549 687 770 889 182607 751 858 183120 272 579 965 184132 37 248 372 78 84 649 751 185195 519 20 808 79 913 186038 163 278 534 973 187195 188038 154 58 433 776 862 189143 65 404 504 49 821 913 82 190065 243 411 567 620 64 800 29 76 191420 772 192242 490 690 948 193329 76 515 679 734 82 991 194232 454 71.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 245557.

5.000 zł.: 4185 38683 91903.

2.000 zł.: 9072 2471 28230 42555 128592 133578 142743 157205 157463 158395 181006 185389

1.000 zł.: 309 8006 12185 16574 26329 29401 30246 33530 36433 54436 58667 61154 68967 68555 71225 76454 87077 87238 103575 116227 119401 121130 134604 138827 142528 143745 148205 158838 166010 181095 183007 189900 190875.

Wygrane po 200 zł.

26 332 471 759 850 1411 70 596 812 906 2165 345 48 585 3272 354 76 491 880 4028 57 246 430 564 612 897 924 5115 318 421 692 6233 524 727 82 7237 774 861 939 8559 921 99 9097 102 248 415 580 98 666 727 31 42 10040 245 356 463 938 11087 12027 358 931 13448 14388 587 94 824 15153 96 98 322 46 860 16348 63 702 17327 43 852 935 18678 768 873 947 19421 607 20915 22362 583 914 23396 533 605 70 863 85 24187 450 25106 221 434 568 874 26023 75 27040 90 148 321 501 28374 76 585 29047 137 228 324 47 471 73 657 715 926 89 30187 259 485 842 31026 15[illegible] 29[illegible] 3[illegible] 443 91[illegible] 52 32035 64 109 329 530 611 90 796 867 33001 97 199 34066 614 77 908 35029 234 398 452 670 94 819 82 36092 260 315 608 702 828 37078 204 845 49

38366 702 48 826 39315 738 825 49 40081 99 529 43 636 44 41182 618 938 42189 485 775 917 43018 153 432 576 968 44285 405 45164 227 309 621 46524 612 17 18 80 858 47790 48851 469 49200 334 50108 117 51168 360 828 52301 425 60 68 799 829 53210 [illegible] 972 54068 129 39 [illegible] 880 902 11 59 55068 [illegible] 625 69 [illegible] 56021 149 919 57137 518 58324 519 59156 60 292 714 919 60075 532 708 927 39 87 61214 54 304 524 624 738 62063 209 485 504 698 760 63104 96 773 947 64356 648 714 39 840 907 31 36 65256 67 73 432 813 84 66307 444 521 844 77 943 67263 84 316 77 511 607 41 68281 550 610 49 925 69040 199 371 620 764 975 70190 740 991 71236 363 410 683 852 962 72798 891 73106 667 753 74133 266 304 41 877 75051 543 641 85 95 82 95 76034 48 469 77601 738 76 78988 79208 505 7 637 87 713 87 820 60 80189 403 609 728 897 81097 257 416 54 84 592 695 878 89 82205 24 538 905 83161 219 24 616 61 738 871 84024 150 333 617 85197 290 361 637 94 799 86548 666 768 87018 189 267 340 52 563 88109 201 841 93 89273 357 498 90644 762 91283 343 723 24 69 941 92000 269 97 420 72 529 938 73 98 93340 883 931 94450 912 71 95537 69 621 853 937 96173 401 606 904 97424 855 98137 204 534 716 20 803 99170 407 10 574 699 100206 72 329 756 937 101196 694 917 28 102297 656 841 103065 233 930 36 104116 315 32 507 960 105328 456 84 106595 624 730 107295 451 635 42 108270 91 95 602 735 109026 171 226 532 991 110069 247 606 91 111150 294 599 112002 509 999 113173 609 81 114535 996 115139 84 316 748 68 116063 136 482 539 856 117394 412 29 964 118001 951 480 600 119226 191 585 686 770 [illegible] 635 52 874 122168 207 38 [illegible] 646 950 123023 106 8 40 92 555 813 943 74 124728 78 125263 459 801 914 61 126071 597 722 880 128311 16 619 27 54 129059 216 785 805 919 88 130437 581 798 945 131241 501 132623 75 739 811 910 133541 855 967 88 134203 51 540 728 135318 49 444 96 621 893 136057 313 95 726 137134 200 427 557 622 729 36 73 138133 305 23 50 85 483 91 597 139137 70 228 67 415 947 140070 721 141111 32 95 97 208 414 142014 40 202 56 369 492 93 571 932 143039 316 50 922 144188 601 715 81 86 88 937 145072 759 964 87 146081 147 360 400 565 890 984 147123 93 372 564 85 148548 54 622 897 913 149037 248 29 82 359 620 28 732 150341 898 996 151218 353 419 82 735 83 152318 654 769 91 153022 420 776 976 154089 239 327 481 85 606 155018 63 125 245 366 404 619 62 744 156309 462 769 99 943 157080 261 392 619 768 158015 155 391 499 561 65 714 889 159271 554 775 160124 262 558 814 161017 138 89 320 526 615 754 162017 298 975 163974 164022 468 81 531 84 707 899 165221 65 608 743 166263 600 846 167012 818 62 921 168465 550 846 99 169513 41 51 923 170377 404 593 737 171007 20 570 491 614 774 172609 856 174025 229 426 40 867 943 175149 94 176341 483 577 626 717 874 952 177158 178632 761 900 179125 69 404 841 180097 254 353 645 65 816 977 181565 182844 183036 137 73 97 [illegible] 89 882 184278 409 29 504 639 [illegible] 185216 165 721 186455 491 187391 [illegible] 930 51 405 98 721 66 992 189252 [illegible] 6 577 695 895 190848 50 579 708 191898 192281 306 542 885 967 193155 573 669 194055 757.

Zajścia w Wysokiem Mazowieckiem

Interwencje działaczy żydowskich

BIAŁYSTOK, 16. 9. Na jarmarku w Wysokiem Mazowieckiem doszło do zajść z żydami. Prasa żydowska zarzuca „młodzieży endeckiej" winę zaburzeń.

Zajścia zacząć się miały rzekomo od tego, że o godz. 4.30 po południu jednocześnie w kilku punktach miasta rozległ się brzęk tłuczonych szyb w mieszkaniach żydowskich. Około 300 szyb zostało rozbitych oraz wywrócić miano 4 żydowskie straganу.

Według źródeł żydowskich 5 osób poturbowano, w tym 1 Polaka i 4 żydów.

Policja aresztowała 6 Polaków.

Żargonowy „Folkscajtung" w ten sposób opisuje zajścia:

Wysokie Maz. (telef.). Dziś był tu dzień targowy. Jak zwykle, zjechało się do Wysokiej wielu kupców z Łomży, Białegostoku i okolicznych miasteczek.

W godzinach porannych na targu pojawiły się grupy endeków, którzy terroryzowali kupców, domagając się opuszczenia targu. Przez cały dzień przeszkadzano żydom handlować. Chłopów nie dopuszczano do kramów.

Około godziny 4 po południu, gdy targ dobiegał już końca, usłyszano sygnały gwizdkowe. Chuligani napadali na handlarzy żydowskich, których pobito i pokłuto nożami. Kilku kupców jest ciężko rannych. Wybito też szyby w wielu domach żydowskich.

Powstała panika. Wielu handlarzy uciekło, pozostawiając towar bez opieki. Wiele towaru poniszczono i zrabowano. Rannych handlarzy odwieziono do szpitala. Do szpitala w Łomży odwieziono mieszkańców Łomży: Brukarza i Hersza Oldaka.

Ten ostatni odniósł głęboką ranę głowy.

Senatorowie i posłowie żydowscy w Warszawie otrzymali od gminy żydowskiej w Wysokiem Maz. depeszę treści następującej:

„Wczoraj podczas targu w Wysokiem Maz. doszło do zajść antyżydowskich. W wyniku zajść wielu handlarzy żydowskich krwawo pobito, musiano wezwać pomocy lekarskiej. Chuligani poniszczyli i zrabowali wiele towarów".

Po otrzymaniu depeszy sen. Schorr natychmiast interweniował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, informując jednocześnie, że nastroje nieprzyjazne żydom ujawniły się niedawno w Wysokiem Mazowieckiem, ale i w miastach sąsiednich, jak Zambrowie, Sokołach itd.

Do Wysokiego Mazowieckiego udali się działacze żydowscy. W urzędzie wojewódzkim w Białymstoku interwencje nie ustają.

Z polskich źródeł informacje o tle zajść nie nadeszły.

Kino w szkołach

50 aparatów projekcyjnych zakupiono

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadza w bieżącym roku szkolnym film, jako pomoc naukową w szkołach średnich ogólnokształcących. W tym celu Ministerstwo zakupiło 50 aparatów projekcyjnych wąskotaśmowych (16 mm.), które obsługiwać będą 95 zakładów naukowych i utworzyło przy współudziale Instytutu Filmowego Polskiej Agencji Telegraficznej filmotekę szkolną, złożoną z 40 filmów, dostosowanych do nauki historii, geografii, fizyki, języków obcych, higieny i ćwiczeń cielesnych oraz zajęć praktycznych w klasach I — IV gimnazjów ogólnokształcących nowego typu.

Rok bieżący będzie Ministerstwo uważało za rok próby i doświadczeń w tej nowej dziedzinie.

Byczek nie przyznaje się do zbrodni

Znaleziono 13-tą ofiarę

która spłonęła w stodole

KATOWICE, 16. 9. Akcja gaszenia pożaru stodoły dworu „Marii" w Katowicach - Bogucicach trwała w poniedziałek do godzin popołudniowych. Strażacy wraz z urzędnikami III komisariatu policji pracowali bezustannie przy rozkopywaniu zgliszcz i niespalonego jeszcze zboża, szukając dalszych ofiar.

Znaleziono jeszcze jedne, trudne do rozpoznania, zwęglone szczątki ludzkie. W ten sposób ilość bezdomnych, którzy stracili życie w czasie pożaru stodoły wzrosła do 13 osób.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia w celu ustalenia nazwisk bezdomnych, którzy ponieśli śmierć. Na podstawie starych zapisków, dokonanych w czasie licznych obław w spalonej stodole, zdołano już ustalić nazwiska 12 ofiar.

Z niemniejszą energią trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru. Zatrzymany w czasie ucieczki Byczek przebywa w areszcie policyjnym. Nie przyznaje on się do podpalenia stodoły. Jeden z świadków jednak twierdzi, że kilku z bezdomnych poszło wieczorem do kina „Atlantic" w Katowicach - Bogucicach. M. in. w kinie był również Byczek, który wywołał tam awanturę i został przez policjanta wyprowadzony z kina. Po pół godzinie pozostali bezdomni wyszli z kina i udali się na spoczynek do stodoły. W kilka chwil później przybył za nimi Byczek.

Po libacji alkoholowej bezdomni obawiali się, by Byczek nie zapalił stodoły, miał on bowiem przy sobie zapałki. Kiedy zamierzano Byczkowi odebrać zapałki, ten miał już zapalić stodołę i zbiec. Z płonącej stodoły zdołał wydostać się silnie poparzony Smorawski, który przebywa w szpitalu, oraz jeden chłopiec.

Pogrzeb 13 ofiar strasznego pożaru w Katowicach, odbędzie się w czwartek 17 bm.

Wyniki gonitw

z dnia 15 września

GON. I. Dyst. 2100 mtr. Nagr. 1600 zł. 1) Otero ż. Fomienko, 2) Laszka II (47), 3) Saturn (17), 4) Merci (19). Wygr. w 2:16¼ s. pewnie o 4 dł. Tot. 10, fr. 6,5—12.

GON. II. Dyst. 1100 mtr. Nagr. 2400 zł. 1) Isolda ż. Gill, 2) Iriola (8,5) 3) Ivresse (38). Wycof.: Paiva. Wygr. w 1.7 s. i. o 1 dług. Tot. 11.

GON. III. Dyst. 2100 mtr. Nagr. 2000 zł. 1) Orfeusz ż. Stasiak, 2) Kwestarka B. W. (118,5), 3) Helenka (62), 4) Hultaj (26,5), 0) Egon zatrzymany w wyścigu. Wycof. Lena II. Wygr. w 2.18 s. i. o 3 dług. Tot. 19,5, fr. 15,5—29.

GON IV. Dyst. 2100 mtr. Nagr. 3000 zł. 1) Łeb w Łeb ż. Gill, 2) Amor II (15,5), 3) Augustus Rex (7), 4) Grawer (38). Wygr. w 2.12½ s. i. o 4 dł. Tot. 7, fr. 6—6.

GON. V. Dyst. 2100 mtr. Nagr. 1800 zł. 1) Katon ż. Stasiak, 2) Tresing (12), 3) Rosa (45), 4) Peryskop (43,5), 5) Galop (12), 6) Ircha II (91,5). Wycof.: Atak, Ama, Parnar, Isolda i Grog. Wygr. w 17½ s. i. o 3 dług. Tot. 29, fr. 12,5—16.

GON. VI. Dyst. 2100 mtr. Nagr. 2200 zł. 1) Oryginał ż. Lipowicz, 2) Loridan (36), 3) Jagienka II (17), 4) Massacre (27), 5) Dar (24,5), 6) Wisła (73). Wycof.: Remors, Satrapa, Komis i Sandomierz. Wygr. w 2.13 s. wysylany o 1 dł. Tot. 19, fr. 11,5—14.

GON. VII. Dyst. 1600 mtr. Nagr. 1400 zł. 1) Habana j. Kłoszewski, 2) Hardiesse (20), 3) Nemrod (32), 4) Lakme (410), 5) Ruli (26,5), 6) Timur (437). Wyc. Impas III, K-Ki i Harcerz. Wygr. w 1.41 s. w walce o 1½ dług. Tot. 18, fr. 6,5—7,5.

GON. VIII. Dyst. 1800 mtr. Nagr. 1800 zł. 1) Macedonia ż. Pasternak, 2) Inka (14), 3) Hipoteza (61), 4) Ottawa (204). Wycof.: Mirza i Nigra. Wygr. w 1.55 s. i. o 3½ dług. Tot. 7, fr. 5—5,5.

ABC sportowe

Przed wizytą Belgów i Węgrów

Lekkoatleci nasi rozegrają w sobotę i niedzielę mecz międzypaństwowy z Belgją i Węgrami. Mecz ten będzie punktowany oddzielnie dla Polska — Belgja i Polska — Węgry. Goście nasi przyjeżdżają do Warszawy w piątek, przy czym Belgowie o godz. 9-ej, Węgrzy zaś o g. 23.08. W sobotę przed zawodami reprezentacyjne drużyny trzech państw podejmowane będą herbatką na ratuszu przez prezydenta Warszawy, Starzyńskiego.

Program zawodów przedstawia się następująco: sobota, g. 15,30 defilada, bieg 100 m., kula, skok w zwyż, 1500 m., 400 m. płotki, ręczka, 400 m. Niedziela g. 15 — 200 m., skok w dal, 800 m., dysk, 110 m. płotki, 5 km., oszczep, sztafeta 100, 200, 400, 800 m.

Kronika sportowa

MOTOCYKL NA BEZDROŻACH

Polski Klub Motocyklowy organizuje w najbliższą niedzielę ciekawą imprezę motocyklową w okolicach Wyszkowa nad brzegiem rzeki Liwiec. Wzorem imprez zagranicznych odbędzie się jazda na przełaj po drogach polnych, wzniesieniach, moście pontonowym, lasach i t. d. Jazda terenowa ma na celu wykazanie zalet maszyny i zawodnika w terenie. Ma to duże znaczenie militarne, przysposabia bowiem motocyklistów do użytkowania maszyny w ciężkim terenie.

Zbiórka zawodników nastąpi w niedzielę o g. 8.45 przed hotelem „Polonia". Wycieczka uda się przez Radzymin, Wyszków do letniska Nadliwia, gdzie odbędzie się jazda terenowa. Informacji udziela i zapisy przyjmuje P. K. M. Kredytowa 5, w czwartek g. 19 — 21 tel. 207-04.

OSTATNIE WYNIKI WĘGRÓW

Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie osiągnięto następujące ciekawsze wyniki: 200 m. Kovacs 21,9, 800 m. Igloi 1:56,2 — 5 km. Kelen 14,59 (rekord węgierski). Wszyscy ci zawodnicy startować będą w Warszawie.

Panna młoda

z sześciorgiem dzieci

WILNO, 15. 9. W cerkwi parafii w Plisie, pow. dziśnieńskiego wziął ślub para cygańska. Ślub ten wywołał ogólną sensację, gdyż para ta żyła już ze sobą 17 lat i posiada już obecnie sześcioro dzieci.

Przymierze marokańczyków z legionistami

Kilku dziennikarzy angielskich i francuskich przedostało się do kwatery powstańców w Burgos, a stamtąd do obozu marokańskich „regulares".

Strzelcy w białych turbanach chętnie udzielali „wywiadów" dziennikarzom .Jeden z nich stary brodaty marokańczyk zeszpecony szramą opowiedział, w jakich okolicznościach przybył do Hiszpanii.

— Nazywam się Fidż Hamid. Służę od 18 lat w „taborze" (oddział marokańskich strzelców). Od sześciu miesięcy byłem już emerytem i przebywałem wraz z żoną i dziesięciorgiem dzieci w Larache .Mam jeszcze oprócz tego ośmiu dorosłych synów. Widocznie jednak jestem jeszcze za młody ną to, by odpoczywać. Lubię wojować.

Gdy wybuchła wojna w Hiszpanii, zaraz się zaciągnąłem. Wysłano mnie samolotem do Hiszpanii. Czerwoni ostrzeliwali nas z okrętów. Po tym wsadzono nas do pociągów. Do Bajadoz dotarliśmy ciężarowymi samochodami. Wczesnym rankiem razem z legionistami przyparliśmy szturm do miasta. Naprzód wpuszczono wielki tank. Gdy taka bestia przejedzie człowieka, to się robi z niego naleśnik.

Stary marokańczyk niezbyt dobrze się orientuje w tej dziwnej wojnie. Powiada naprzykład:

— Moskale wymordowali wszystkich Hiszpanów, a Marokańczycy wymordowali wszsytkich Moskali. Po tym przyszli nowi Moskale z armatami i kawalerią. Wtedy Marokańczycy wyszli na ich spotkanie razem z niebieskimi i czerwonymi beretami. Moskale uciekli, porzucając rannych i zabitych.

Tyle gość z Afryki.

— Oto legioniści — opowiada dalej jeden z uczestników dziennikarskiej wycieczki, korespondent Gringoire'a, — mają takie same mundury khaki i czapki z czerwonym chwastem, jak inni żołnierze hiszpańscy, różnią się jednak od nich wyrazem twarzy. Nie ma takich charakterystycznych fizjognomij w regularnej armii. Spalone wichrami pustyni wychudzone, tragiczne twarze legionistów pozostawiają niezatarte wspomnienie. Każda „bandera" ma swój sztandar z trupią główką osadzony na starej halabardzie. Na czele oddziału kroczy poważnie kozioł, który jest maskotą pułku. Pochód zamyka markietanka. Legią jest jedyną armią na świecie, która ma własne markietanki.

— Czy jest wśród was jaki Francuz? — zapytał dziennikarz francuski.

— Jeden tylko — odpowiada sierżant Niemiec, jasnooki blondyn, wskazując na niemłodego legionistę.

— Służę w legii od lat piętnastu. Gdy zaczęło „kipieć", byłem w Barcelonie. Zaraz poleciałem do Sewilli. Spotkałem kolegów, którzy już się zaciągnęli do armii generała, więc i ja rzuciłem wszystko i przyłączyłem się do nich. Trzeba umieć walczyć za swoje ideały. Wracamy teraz z Somosierra. Po tamtej stronie walczy banda. Przyjrzałem się im z bliska. Na stu miliciantów znalazłoby się najwyżej dziesięciu uczciwych ludzi, oddanych sprawie idealistów, którzy idą na pewną śmierć. Ale 90 procent to łaziki, które przypasały ładownicę bo im obiecano 15 pesetas dziennie. Dzięki tamtym dziesięciu ofiarnym szaleńcom, cała banda trzyma się jeszcze, ale o ofensywie nie ma mowy. Większość marzy tylko o pogromach, o grabieży.

Do rozmowy wtrąca się inny legionista, Hiszpan.

— Brałem udział w ekspedycji karnej do Asturii w roku 1934. Tym razem także będziemy ich mieli. Ludzie się dziwią, że legia odrazu się opowiedziała za powstaniem. Otóż z górą półtora roku legia miała do czynienia z „pistolerosami". Niemal co tydzień zdarzały się zamachy na legionistów. Pistolerosy z Owiedo i z innych miast przybywali do Tetuanu, do Larache, do Ceuty, po to tylko, żeby wpakować kulę w plecy któremuś z naszych. Każda zbrodnia uchodziła im bezkarnie. Oto, w jaki sposób sami marksiści obrócili broń przeciwko sobie. Nie możemy im darować, że zamordowali naszego dowódcę Lopez Ocho. Lopez leżał w szpitalu w Carabanchel. Nagle na salę wtargnęła banda pistolerosów i rozstrzelała bezbronnego chorego. Wpakowano mu 40 kul w głowę i w klatkę piersiową. Tego nie można darować.

Rozlegają się dźwięki pobudki. Sygnał odjazdu na front. Już słychać turkot ciężarowych samochodów. Tłum kobiet żegna legionistów. Podają im butelki z lemoniadą i piwem. Jedna z kobiet przypina do mundurów żołnierskich szkaplerze. Takie same szkaplerze mają na piersiach powstańcy z Nawarry. Któż wie, ilu wśród tych awanturników, obieżyświatów jest wierzących katolików. A jednak bez uśmiechu, z powagą przyjmują odznakę, którą uważają za talizman przynoszący szczęście. Jeden z legionistów odbiera z rąk kobiety szkaplerz i rozchyliwszy poły kurtki przypina go szpilką do obnażonej skóry. Ciemne krople krwi spływają na jedwabną koszulę.

— Widzisz senorito — w ten sposób będę go miał bliżej serca — powiada z uśmiechem.



Szum Niagary na polskich falach

Pierwszy koncert międzykontynentalny z New-Yorku

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna rozszerzyła swoją działalność, zapraszając do współpracy również i kraje zamorskie. Wynikiem tej współpracy jest zaprojektowanie wielkich koncertów ogólnoświatowych, organizowanych kilka razy do roku i nadawanych przez radiostacje zamorskie, których słuchać będą mogli radiosłuchacze wszystkich kontynentów. Koncerty te, transmitowane przez wszystkie radiostacje świata z Ameryki, z Argentyny, z Indyj Holenderskich i Konga Belgijskiego, jak to jest w projekcie, poznają radiosłuchaczy z muzyką dotychczas prawie nikomu niedostępną, bo z muzyką ludów egzotycznych, a nawet pierwotnych szczepów. Pierwsza z tych wielkich audycyj nadana z Nowego Jorku w niedzielę 20.9 o godz. 21.00 przez amerykańską Columbia Broadcasting System i National Broadcasting Company, transmitowana będzie przez Polskie Radio.

Koncert poprzedzi szum najsłynniejszego wodospadu świata Niagary, program zaś rozpoczną dwie pieśni wojenne Irokezów, obecnie zanikającego już szczepu Indjan. Pieśni te śpiewano niegdyś przed wyruszeniem do boju. Wykonane przy akompanjamencie muszli, fletu i tam-tam przez śpiewaków irokezkich poznają słuchaczy z niezwykle ciekawym indjańskim folklorem zabytkowym. Folklor ten stanowi podstawę wielu utworów współczesnych, czego wiernym dowodem będzie następna kompozycja — „Taniec wojenny" amerykańskiego kompozytora Ch. S. Skiltona.

Następnie nadane zostaną oryginalne pieśni cowboy'ów amerykańskich, wykonane przez trzy głosy męskie i jeden kobiecy przy akompaniamencie dwóch gitar i banja. Pierwszy z nich to dawna pieśń cowboyska, opowiadająca o smutnych dziejach zabitego cowboya. Druga pieśń p. t. „Jazda chłopcy" jest wesołym porannym apelem. Kompozycja trzecia — „Jestem starym pastuchem", utrzymana w charakterze poprzednich pieśni, wzięta jest z nowego amerykańskiego filmu.

Trzecią grupę folklorystyczną koncertu amerykańskiego stanowią pieśni i tańce murzyńskie. Słynny amerykański zespół 8-głosowy „Fisk Jubil-Singers" wykona oryginalną nabożną pieśń murzyńską p. t. „Chcę dostać się do nieba gdy umrę", oraz stare murzyńskie pieśni S. Forstera, utrzymane w duchu ludowych melodyj murzyńskich. Wpływ murzyńskiego folkloru na tańce współczesne wykaże następny utwór wykonany przez słynny czarny zespół jazzowy.

Koncert zakończy muzyka anglo amerykańska, wniesiona przez pierwszych kolonistów angielskich Będzie to folklor — dotychczas istniejący w stanach południowych — pochodzenia europejskiego. W części anglo - amerykańskiej zabrzmi pieśń ludowa przy wtórze dawnego ludowego instrumentu o budowie dosyć prymitywnej i ciekawym dźwięku. Koncert światowy zamknie kompozycja orkiestrowa L. Stringfield'a, oparta na motywach ludowych anglo - amerykańskiej grupy. W koncercie tym zaprezentuje Ameryka swe cztery zasadnicze grupy folkloru, którego nikt prawie ze słuchaczy poza amerykańskich nie ma sposobności poznać. Koncert niedzielny międzykontynentalny będzie jednym z największych wydarzeń w programie światowej radiofonii.

KLEKSY

Dosyć tego!

Kom. Rządu przystąpił do zwalczania produkcyj pseudoliterackich, dostarczanych dla rewij i teatrzyków, pisanych złą polszczyzną a często jakimś dziwnym żydowskim żargonem, nieprzyjemnym dla ucha człowieka kulturalnego.

Przez cały szereg lat grasowały różne Mońki, Lopki, Izydory, Kugelszwance i Cynamonfressery, prokurenci z Nalewek, czarnogiełdziarze, szwindlarze, szmondaki, gigolaki, szmajgełesy i t. p. „sceniczne postacie".

A niewybredna publiczność oklaskiwała te paskudztwa i odnosiła się do nich z pobłażaniem.

Że niby żydzi od czasów Kazimierza Wielkiego nie nauczyli się jeszcze po polsku.

To miało być zabawne!!!

Obleśny żargon panoszył się wszędzie, szwargotano na scenach kabaretowych, na ekranach, w radio i na szpaltach pism.

Wydaje mi się, że nawet Akademia Umiejętności, tworząc nową pisownię nie uniknęła tych wpływów.

A tymczasem różni tandeciarze aktorscy i żargonowi tekściarze ciągnęli pokaźne zyski „zarabiając" po kilka tysięcy miesięcznie — na karygodnym koszlawieniu polszczyzny.

A nawet rdzenni polscy aktorzy, zazdroszcząc śmondakom dochodów nagwałt przyklejali sobie pejsy, brody i usiłowali żydłaczyć po nalewkowsku. Nie będę wymieniał tu nazwisk, Oszczędzę im tej przykrości przed samemi świętami — Rosz - Haszana i Jom Kipur. Ale czego się nie robi dla pieniędzy? Prawda?

Z żydami nie jest tak źle. potrafią dobrze mówić po polsku. Często nawet poznaje się żyda — inteligenta po przesadnie skandowanej, „zbyt czystej" polszczyźnie, podobnie, jak rodowity Paryżanin odróżnia cudzoziemca po „dobrym akcencie". Językowy neofityzm razi przesadą i na to nawet kom. Rządu nie pomoże. Ale dobrze, że zwrócił uwagę na szlagiery, zwłaszcza te „bite szlagiery", w których Izydor z Mońkiem biją się po pyskach.

Przydałoby się, ażeby łatwowierna publiczność przyszła również z pomocą zagrożonej polszczyźnie.

Mały, donośny gwizdek kosztuje parę groszy zaledwie.

Jaja są także tanie, zwłaszcza te wapnowane.

Zaiks mógłby ze swojej skrony, wymagać od artystów egzaminu z polskiego języka. Od tego obowiązku zwolniłoby się jedynie Fryderyka Jarossego. On się naprawdę nie zdążył jeszcze nauczyć. Siedzi tu zaledwie piętnaście lat.

Jur.

Rozstrzygnięcie konkursu radiowego

Zwycięzca otrzyma samochód

w niedzielę wieczorem

Konkurs Letni Polskiego Radia który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz abonentów, został zakończony. W środę dnia 2 września w koncelarji notariusza Stefana Benedykta w Warszawie otwarta została koperta zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, że audjcja ta nadana zostanie ze studia radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki

w niedzielę dnia 20 września o godz. 19.17.

Posiedzenie Jury konkursu, które obradować będzie pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego, wyznaczone zostało na dzień 16 września. Zajmie się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawicieli notariusza.

O wielkim powodzeniu konkursu świadczy najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od abonentów całej Polski. Na program audycji konkursowej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radiowe na WMEL złożą się: przemówienia Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia p. Romana Starzyńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kluczy od samochodu Austin zwycięzcy Konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy nagrodzonych na Konkursie.

ERYK KAESTNER 57)

„ZAGINIONA MINIATURA"

Tłomaczyła Magdalena Samozwaniec.

ROZDZIAŁ XX.

ZAKOŃCZENIE

Generalny dyrektor, pan Kuhlewein siedział pogrążony w myślach. Przeżuwał wszystko to, czego się przed chwilą dowiedział, nie wiedząc, czy ma się z tego cieszyć, czy martwić. Taki wybór ciężko przychodzi ludziom z pustym żołądkiem.

Joachim Seiler podniósł się z krzesła. — Mam wrażenie, że pan sobie mocno lekceważy sposoby, którymi operowałem, a które uważałem za konieczne?

— Zupełnie słusznie — odparł dyrektor generalny.

— I uważa pan to za niemoralne — ciągnął dalej Seiler — że mam jeszcze za to otrzymać dziesięć tysięcy marek?

— Zupełnie słusznie — odparł dyrektor.

Młody człowiek wstał. — Wobec tego oświadczę panu Steinhovlowi, że się zrzekam owych dziesięciu tysięcy nagrody. Gdyby zaś kiedykolwiek powstał fundusz na bezrobotnych dyrektorów generalnych, zaproponuję mu, ażeby owe dziesięć tysięcy marek złożył na ów cel. Poza tym, proszę generalnego dyrektora, pana Kuhleweina, o moją natychmiastową dymisję. Smacznego! — Skłonił się i szybkim krokiem podążył w stronę drzwi.

Mistrz masarski, Oskar Kulc, wyprzedził go i zasłonił drzwi swoją olbrzymią postacią. Pan tak nie wyjdzie! — zawołał. — Na to ja się nie zgadzam. Czy znajduejmy się w Towarzystwie Ubezpieczeń, czy w ogródku freblowskim? Pan Steinhövel ma spowrotem miniaturę. Towarzystwo Ubezpieczeń zarobiło na czysto pół miliona marek. Policja przyłapała bandę włamywaczy. — Co pan zatem chce od swojego urzędnika, panie generalny biurokrato?

— Brawo! zawołał pan Steinhövel i lekko klasnął w dłonie. — Gdyby pan przyjął dymisję owego młodzieńca, to ja z miejsca angażuję go. Co zaś do owego wynagrodzenia, to należy się ono panu, czy pan zechce, czy nie.

Papa Kulc wsunął rękę pod ramię młodzieńca i przemocą przyciągnął go na środek pokoju.

— Pan Kuhlewein powstał. Był najzupełniej pobity.—Dymisji pana Seilera nie przyjmuję — oświadczył. — Przepraszam państwa, ale to nadzwyczajne posiedzenie trwało nadzwyczaj długo. Muszę wracać do biura. Do zupełnie zwyczajnych spraw. — Zwrócił się do Seilera. — Chciałbym z panem jeszcze chwileczkę pomówić, nim pan wróci do domu, panie dyrektorze!

Po gratulacjach, które wszyscy obecni złożyli, nowo mianowani dyrektorowie, pan Kulc zabrał głos. — Ten dyrektor jest sprytniejszy, niż myślałem. Nauczka nie poszła w las. Ten nadludzki postępek nie licuje jednak z jego wiekiem.

Komisarz zerknął na zegarek i zrobił zdziwioną minę. — Muszę się pożegnać — rzekł. — I ja muszę iść do biura. Banda włamywaczy, którą nam pan Seiler łaskawie w swoim mieszkaniu dostarczył, pali się, ażeby móc ze mną poufnie pogawędzić.

— Niech mi pan nie przypomina o moim mieszkaniu — poprosił Seiler. — Boję się, że banda, broniąc się przed policją,urządziła sobie z moich mebli barykady. Kolekjoner wręczył młodzieńcowi czek. — Tutaj jest wynagrodzenie,. panie Co do szkód, które banda mogła w pańskim mieszkaniu porobić, to ja pokrywam wszelkie koszty.

Podali sobie ręce. Seiler począł mu dziękować. — Kolekcjoner przerwał mu.

— Ten Holbein — rzekł, wskazując na drewniane pudełeczko, leżące na stole, —przedstawia dla mnie, starego wariata, więcej niż się to w cyfrach da określić. Poproszę panny Ireny, ażeby była taka uprzejma i pomogła panu w kupnie nowych mebli.

— Świetnie! — zawołał Seiler uszczęśliwiony. — Bardzo polegam na dobrym smaku panny Ireny.

Ktoś zapukał do drzwi.

Do pokoju wszedł policjant i zasalutował. — Panie komisarzu, rzekł — inspektor Krüger przysłał mnie tu w sprawie przyprowadzenia panu człowieka, którego przyłapaliśmy w Zachodnim Domu Towarowym. Znajdował się w jednym z okien wystawowych. Czy można go tu dostawić? Pan inspektor rzekł, że tutaj znajdą się osoby, które mogą owego człowieka zidentyfikować i złożyć w jego sprawie zeznania.

— Szkoda, że nie przyprowadziliście jeszcze całego aresztu śledczego — odparł komisarz. — No, trudno, dajcie tu tego draba!

Policjant rzucił w stronę korytarza jakieś rozkazy i odstąpił na bok. Do pokoju wtłoczyło się kilku posterunkowych, prowadzących starszego, eleganckiego pana. Był doskonale ubrany, gładko wygolony. Wszedłszy, rozejrzał się wokoło i na widok pana Seilera zmarszczył czoło.

Za policjantami wpakował się mały, gruby pan Struve. Jasna grzywa w zlepionych strączkach opadała mu na czoło. Krawatka była przekręcona. — Miałem nadzieję nigdy się więcej z panem nie spotkać — rzucił surowo w stronę komisarza. Poczem skłonił się reszcie obecnych. Na końcu przywitał się z Seilerem.

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-68 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa,
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski. Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 8 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „Zjednoczenie" Sp. z ogr. odp.